

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

5 sierpnia 2021

czasopismo bezpłatne

Nr 31 (1071)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ**

Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55

Kupię każde mieszkanie!

Pomogę sprzedać
– gwarancja solidności i uczciwości
Zorganizuję bezpieczną zamianę
tel.: 691 252 135

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński



Południowy dla Warszawy

Nie ma warunków do treningu

Warto odwiedzić Królikarnię



Czyt. str. 10



Czyt. str. 13



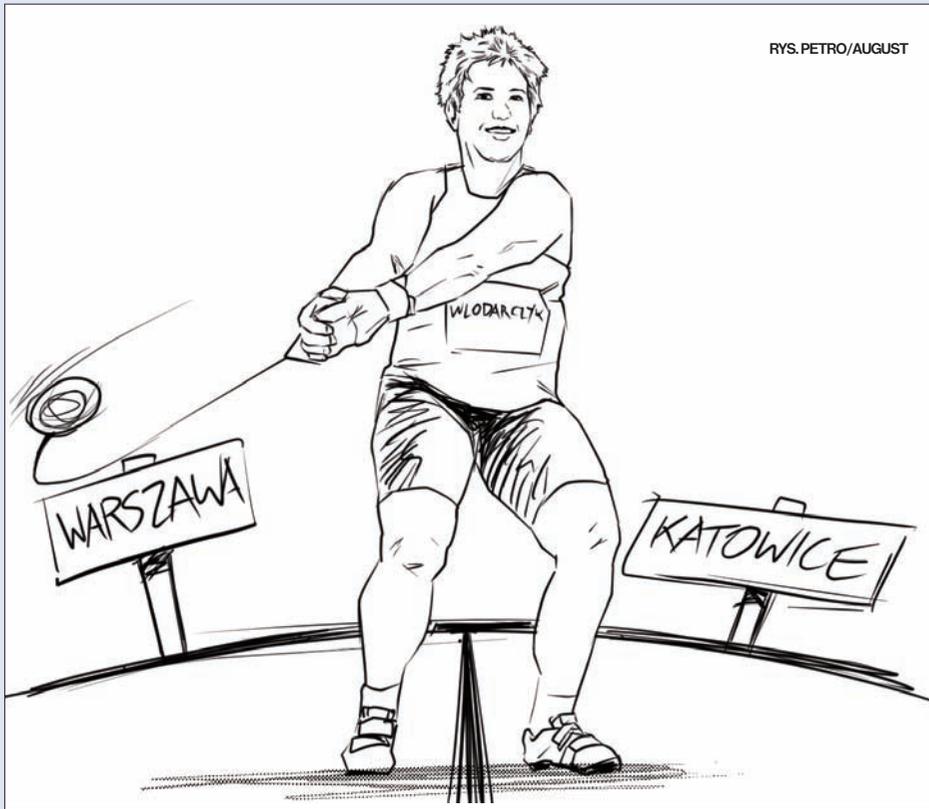
Czyt. str. 10

Warszawa – miasto niechciane...



W tym numerze „Passy”, o fatalnych warunkach do trenowania lekkoatletyki w Warszawie pisze nasz sąsiad z Ursynowa. Ja akurat po raz nie wiadomo który wypominam decydem z lat przeszłych, że utopił kupę kasy w Stadionie Narodowym, na którym sport wyczynowy w skali roku prawie wcale nie gości, a który mógłby być Mekką lekkoatletów, gdyby minister Mirosław Drzewiecki nie kazał go kiedyś zbudować jako specjalistyczny obiekt piłkarski (bez bieżni), z którego na co dzień taki pożytek, że pochodzący z Kresów obywatele Rzeczypospolitej powiedzieli: „ni psam, ni nam”. Bo przecież Legia nie rozgrywa na Narodowym swoich meczów ligowych i pucharowych, chociaż mogłaby brać przykład z Bayernu i TSV Monachium, dzielących się po bratersku Allianz Areną i zapewniających jej byt od strony ekonomicznej. Jest to swoisty paradoks i przykład skrajnej niegospodarności. Po prostu marnuje się nowoczesny obiekt będący własnością państwa, a tymczasem samorząd warszawski postawił niemal tuż obok zbliżonej wielkości piłkarską arenę, której jest właścicielem, ale ta arena służy tylko jednej prywatnej spółce – czyli piłkarskiej Legii.

Rada Warszawy, w której latami splotały się najroźniejsze partykularne interesy, doprowadziła do rozpieprzenia sportu stołecznego i jego bazy, a do tej niszczytelnej działalności w stolicy dołączyło się jeszcze państwo, zamknęło bowiem kompleks Gwardii przy Raclawickiej, który – jak to ktoś pokazał ostatnio z lotu ptaka (a raczej drona) – cały zarósł dziką trawą i leży odłogiem. Nie ma już stadi-



nu Warszawianki i nie ma takiego obiektu na Ursynowie. Ba, trudno byłoby teraz znaleźć miejsce na jego wybudowanie.

Kiedyś sądziłem, że stadion powstanie pod Lasem Kabackim, gdzie jest wprost idealne miejsce na taką inwestycję z uwagi na dojazd metrem i położenie w zieleni. Tymczasem nie bardzo wiadomo, co naprawdę chce z tym terenem uczynić miasto – o czym pisze w swoim felietonie Tadeusz Porębski, ostrzegając, żeby przypadkiem nie wkroczyli tam z zabudową mieszka-

niową, biurową lub handlową łankami na groźny deweloperzy.

Wiem, że sytuacja finansowa warszawskiego samorządu staje się coraz trudniejsza, ponieważ rząd robi, co tylko może, żeby władzę stołeczną zdusić do cna, niezadowolony z jej politycznego profilu. I pewnie niewiele tu pomoże najświeższy wyrok sądu, nakazujący, by państwo oddało z powrotem pod zarząd miasta ursynowski Szpital Południowy, zbudowany lokalnym nakładem finansowym i arcy potrzebny spo-

łeczności warszawskiej. Orzeczenie pierwszej instancji niewiele załatwia, bo dalsze postępowanie może się ciągnąć w nieskończoność, podczas gdy ta placówka obrasta w długi, pozabawiona pacjentów. A w końcu nikt nie dojdzie, z czyjej winy doszło do zadłużenia.

Obecnie sytuacja w naszym wymiarze sprawiedliwości jest taka, że władza wykonawcza depcze aparat sądowy i całkowicie lekceważy instancje Unii Europejskiej. I można powiedzieć, że dżentelmen zwany Na-

czelnikiem Polski pluje w twarz swemu śp. bratu, który jeszcze jako prezydent RP podpisał odpowiednie zobowiązania traktatowe, teraz kompletnie ignorowane przez nasz rząd. Na domiar złego pani marszałek Sejmu daje publiczności do zrozumienia, że Unia to nie Polska. Zamiast światowego rozgarnięcia proponuje nam się dziś w Polsce parafiariszczynę. I nawet Wielkiego Brata za Atlantykiem polski rząd przestał już kochać miłością pierwszą. Niektórzy mówią, że wziął po prostu na przekierowanie (prezydentury Joe Bidena), tęskniąc za jego poprzednikiem Donaldem Trumpem, facetem, który tak się zirytował po przegraniu wyborów, że sprowokował tłum swoich zwolenników do ataku na Kapitol, podczas obrad obu izb Kongresu.

Pisze te gorzkie słowa w dniach, w których wciąż jeszcze obchodzimy 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W referatach obecnych władców Polski urasta ono do rangi wyznacznika naszego dzisiejszego statusu państwowego. No cóż, łatwo jest chwalić odwagę i poświęcenie powstańców w oficjalnych wystąpieniach. Dużo trudniej stworzyć garstce jeszcze żyjących bohaterów godziwe warunki życia. Bo ważniejsze jest podniesienie uposażeń poselskich i ministerialnych albo dofinansowanie tatki Rydzyska lub znanego mistrza w wyłudzeniu pieniędzy – Ryszarda Czarneckiego, z którego cała Polska teraz kpi, pytając, czy również na igrzyska w Tokio pojechał starym kabrioletem i rozliczył z tego tytułu koszty podróży...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

SŁUCHMED

Zapraszamy do naszych gabinetów na

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

ul. Lanciego 13, lok. 11 tel. 602 334 150

ul. Pasaż Ursynowski 7 tel. 882 191 928

ul. J. Dąbrowskiego 16 tel. 668 138 977

al. Niepodległości 24/30 tel. 22 290 60 40



Stosujemy rękawiczki ochronne



Dezynfekujemy gabinet i sprzęt medyczny przed każdą wizytą



Używamy maseczek ochronnych

PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKJI

DZIESIĄTKI
TYSIĘCY
zadowolonych
pacjentów

Ponad
500
lokalizacji
w Polsce

Współpraca
z
NFZ

30
lat
tradycji

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9

☎ (22) 641 22 77,

☎ (22) 446 55 91

www.kaldent.pl

ul. Pileckiego 132

☎ (22) 894 58 68

• RTG

UMOWA z NFZ
PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

IMAKO

Agencja Reklamowa

BANERY
INFORMACYJNE
SPRZEDAM
WYNAJMĘ

TABLICE
WOLNOSTOJĄCE
PARKINGOWE
NUMERYCZNE

LITERY
PRZESTRZENNE
PODSWIETLANE
KASETONY
PLEXI DIBOND
VINYL

imako@imako.com.pl

606 528 720



Prawo i my

Moja Mama umarła jako zamożna kobieta. Nie pozostawiła testamentu, więc spadkobiercami jestem ja i mój brat. Przez ostatnich kilka lat mieszkalam poza Europą i brat miał zapewnić Mamie jak najlepszą opiekę. Ja za tę opiekę płaciłam. Gdy przyjechałam na pogrzeb Mamy okazało się, że brat zupełnie Ją zaniedbywał, a sąsiedzi i znajomi byli przez niego zastraszani abym o niczym się nie dowiedziała. Okazało się, że jedna z sąsiadek powiadomiła policję o tym, że brat się znęca nad Mamą i sprawa trafiła do sądu (nie było jeszcze rozprawy). Teraz brat śmieje mi się w twarz, bo odziedziczył połowę majątku chociaż moim zdaniem przyczynił się do śmierci Mamy. Czy można jakoś uniemożliwić odziedziczenie majątku przez niego?

Zdarza się, że względy natury etycznej przemawiają za tym, że konkretna osoba nie powinna być spadkobiercą zmarłego. Wylączeniu takiej osoby od dziedziczenia służy instytucja niegodności dziedziczenia uregulowana w art. 928 kodeksu cywilnego. Spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
 - podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
 - umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobioną lub przerobioną.
- Jeśli chodzi o czyny należące do pierwszej grupy przyczyn niegodności, do ciężkich przestępstw zaliczyć można w szczególności przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, wolności spadkodawcy, wolności seksualnej i obyczajności, przeciwko rodzinie i opiece oraz przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Nie można wykluczyć przestępstwa przeciwko mieniu. W wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. V CSK 109/13 Sąd Najwyższy orzekł, iż w przypadku mienia musi być to umyślne i ciężkie przestępstwo, za które można uznać jedynie takie, które godzi w podstawy egzystencji spadkodawcy (np. kradzież wózka inwalidzkiego).

Spadkobierca uznany przez Sąd za niegodnego traktowany jest tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Oznacza to, że w określonych sytuacjach pozwala to na dziedziczenie przez jego zstępnych. Niegodny nie ma również prawa do zachowku i zapisu (art. 972 kodeksu cywilnego)

Żądanie trzeba przedstawić w ciągu roku licząc od dnia, w który osoba dowiedziała się o przesłankach stwierdzenia niegodności. Nie później jednak niż 3 lata od dnia otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy).

Spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeśli dany czyn spadkobierca mu przebaczył – o ile jest w stanie to wykazać.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Bajki na trawie

w sierpniu

8.08.2021 / godz. 14.00 / spektakl
„Kogutek i zaczarowany kubek”
 Teatr Echa

Muzyczna bajka o dzielnym Kogutku,
 który działał aż do skutku.
 Po spektaklu tańce z rodzicami.
 Park Moczydelko, ul. Welniana

15.08.2021 / godz. 14.00 / spektakl
„Cmok. Smok”
 Teatr Scena 96

Autorska wersja bajki o wawelskim smoku,
 przystosowana do percepcji najmłodszego widza.
 Jest tu Król i Królowa i dzielny Szewczyk i kolorowy,
 radosny świat. Pojawia się jednak smok...
 przy placu zabaw Olkówek, ul. Puszczyka

22.08.2021 / godz. 14.00 / spektakl
„Lulajki i wyliczanki”
 Teatr Atofri i Kapela Hałasów

Starodawne kołysanki i podwórkowe wyliczanki.
 Po spektaklu kołysankowe warsztaty muzyczne.
 Park przy Bażantarni, ul. Przy Bażantarni

29.08.2021 / godz. 14.00 / spektakl
„Fintikluszki – folkowe okruszki”
 Teatr Małe Mi

Wędrowny Kram z Opowieściami wskrzesi
 świat wielkoludów i domowych skrzatów.
 Po spektaklu warsztaty tworzenia lalek-motaneł,
 przy placu zabaw Olkówek, ul. Puszczyka

Wstęp wolny

**Uwaga:
 obowiązują
 ograniczenia
 w związku z COVID-19**



DZIELNICA
URSYNÓW
 M.ST. WARSZAWA

■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

warszawa.ursynow

[f kulturalny.ursynow](https://www.facebook.com/kulturalny.ursynow)





Ursynów w hołdzie powstańcom



W niedzielę 1 sierpnia, w godzinę „W”, w Warszawie rozległy się syreny alarmowe, a miasto na minutę się zatrzymało, by oddać hołd Powstańcom Warszawskim. Pamięć bohaterów uczcili Także władze Ursynowa oraz mieszkańcy dzielnicy. Bardzo dziękujemy za obecność.

Oficjalne uroczystości w 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się od złożenia wienieców i zapalenia zniczy przed pamiątkowym głazem oraz pod Tablicą Memoratywną na ogrodzeniu Toru Wyciągów Konnych.

Jak co roku, odbyło się także uroczyste wciągnięcie flag przed Urzędem Dzielnicy Ursynów. O godz. 17.00 Ursynów zatrzymał się na minutę. A chwilę po Godzinie „W” przez urzędem wspólnie zaśpiewano pieśni powstańcze i patriotyczne z udziałem chórów Ars Chori i Iuvenis, pod dyrekcją Zbigniewa Tupczyńskiego.

Krzysztof Kamil Baczyński – wystawa

W ramach obchodów 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego oraz Roku Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Urząd Dzielnicy Ursynów przygotował plenerową wystawę poświęconą życiu i twórczości legendarnego poety pokolenia Kolumbów. Można ją obejrzyć przy wejściu do urzędu, od strony al. KEN.



nej żony Barbary. W czasie II Wojny światowej zaangażował się w działalność konspiracyjną. Jako żołnierz AK służył w batalionie „Zośka”, a następnie w batalionie „Parasol”, gdzie objął funkcję zastępcy dowódcy plutonu. Zginął w czwartym dniu Powstania Warszawskiego, 4 sierpnia 1944 roku.

„Krzysztof Kamil Baczyński zostaje w pamięci i w swojej

twórczości człowiekiem młodym... Można powiedzieć, że umarli zawsze pozostają młodzi” – powiedział o poecie Zbigniew Wasilewski, kolega z konspiracyjnego wydziału polonistyki, przyjaciel i badacz jego biografii, autor książki „Legenda Baczyńskiego”.

Wystawa sfinansowana została ze środków Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy.

Trwa drugie koszenie w dzielnicy



Urząd Dzielnicy Ursynów rozpoczął drugie w tym roku koszenie. Objęte są nim tereny o całkowitej powierzchni ok. 180 ha.

Prace związane z utrzymaniem zieleni w parkach oraz na skwerach pozostających pod opieką dzielnicy rozpoczęły się 3

sierpnia (wtorek). W sumie w tym roku zaplanowano trzy koszenia, kolejne odbędzie się jesienią.

Już od zeszłego roku Urząd Dzielnicy Ursynów podjął decyzję o ograniczeniu koszenia. Niekoszone trawniki zwiększają retencję wody opadowej na da-

nym terenie (co jest istotne dla utrzymania drzew i krzewów) i utrzymują wilgoć, przez co znacznie obniżają temperaturę otoczenia. Regularne koszenie trawnika wymaga za to częstego nawadniania terenu ze względu na fakt, iż koszone trawniki powoduje łatwiejsze parowanie wody, a co za tym idzie przy braku podlewania prowadzi do erozji gleby.

Harmonogram II koszenia na terenie Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy:

3 - 31 sierpnia 2021 r. – pasy drogowe i tereny niezagospodarowane

9 - 13 sierpnia 2021 r. – al. Kasztanowa, skwer Złotówki, skwer przy ul. Sępa – Szarzyńskiego;

9 - 16 sierpnia 2021 r. – Park Lasek Brzozowy, Park Przy Bazantarni, Park Moczydełko;

23 - 30 sierpnia 2021 r. – Park im. Romana Kozłowskiego i Park im. Jana Pawła II.

Urząd wrócił do funkcjonowania „przedpandemicznego”

Przypominamy, że w Urzędzie Dzielnicy Ursynów od marca 2021 roku można załatwić każdą sprawę, bez wcześniejszego umówienia wizyty. Obsługa mieszkańców realizowana jest w poniedziałki w godzinach od 8:00 do 18:00, a w pozostałe dni robocze w godzinach od 8.00 do 16.00.

Prosimy o wzięcie pod uwagę godzin zamknięcia urzędu i w miarę możliwości wcześniejsze przybycie, w celu załatwienia wszelkich formalności.

Jednocześnie zachęcamy do umawiania wizyt na konkretną godzinę za pomocą internetowego systemu rezerwacji: rezerwacje.um.warszawa.pl.

Urząd Dzielnicy Ursynów był jednym z pierwszych urzędów dzielnicy, który zdecydował się przywrócić sposób funkcjonowania sprzed wprowadzenia pandemii COVID-19. Co oznacza, że od marca 2021 roku można załatwić każdą sprawę, bez wcześniejszego umówienia wizyty. Na począt-



ku, ze względu na obostrzenia sanitarne, mieszkańcy proszeni byli o oczekiwanie na swoją kolej na zewnątrz. Obecnie można już wejść do urzędu. Prosimy o stosowanie się do zasad bezpieczeństwa i wchodzenie do urzędu tylko w masce. Na bieżąco monitorujemy sytuację i wprowadzamy rozwiązania, które usprawniają obsługę mieszkańców.

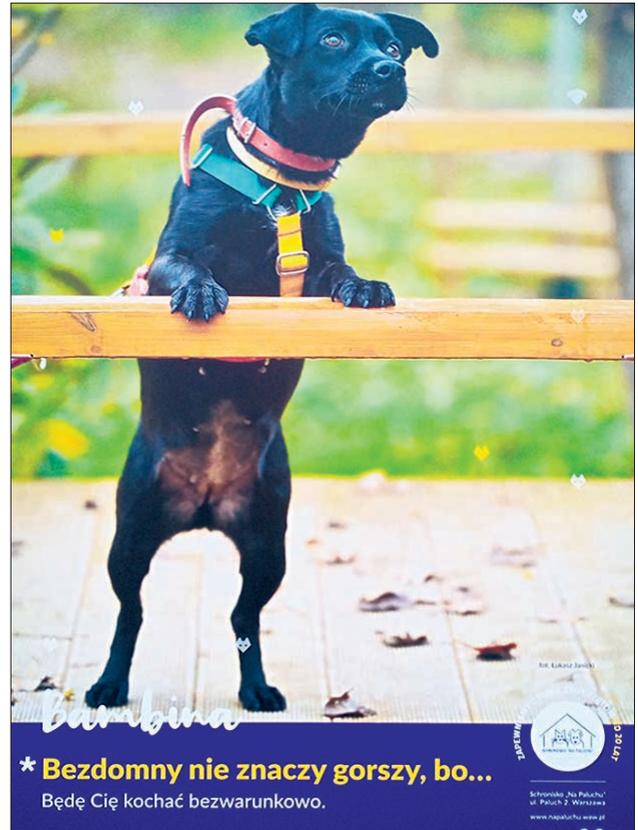
Kontakt z urzędami możliwy jest drogą mailową i telefoniczną. Numery telefonów i adresy e-mail podane są na stronach www.warszawa19115.pl, www.bip.um.warszawa.pl oraz na stronach internetowych dzielnic. Wszystkie informacje i dane kontaktowe dostępne są także pod numerem telefonu 19115.

Sylwetki bezdomnych psów i kotów

Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza na wystawę plenerową, która ma przybliżyć warszawiakom sylwetki bezdomnych psów i kotów, będących pod opieką Schroniska „Na Paluchu”. Warszawskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt świętuje w tym roku 20-lecie swojej działalności. Wystawę będzie można oglądać w dniach 5 - 19 sierpnia, w Parku im. Jana Pawła II.

Wystawa „Bezdomny nie znaczy gorszy” jest uhonorowaniem wszystkich zwierząt, które zawiedli ludzie, ale którym inni ludzie dali nadzieję. Bezdomne psy i koty nie biorą się znikąd. Trafiają do schroniska nie ze swojej winy. Nie są gorsze od naszych domowych pupili – czują tak samo, kochają tak samo, a my jesteśmy zobowiązani, by robić wszystko, żeby ich tułaczka i bezdomność były tylko epizodem w ich życiu. Za pośrednictwem tej wystawy organizatorzy chcą zwrócić uwagę na sytuację zwierząt towarzyszących, które z różnych przyczyn pozbawione zostały opieki człowieka.

Tylko w 2020 roku do Schroniska trafiło 2293 psów i 1519 kotów. Pomimo tego stan zwierząt w schronisku regularnie się zmniejsza, obecnie na co dzień przebywa tam niespełna 400 psów i około 50 kotów.



*** Bezdomny nie znaczy gorszy, bo...
Będę Cię kochać bezwarunkowo.**

Rok 2020 przyniósł aż 1694 psich i 1245 kocich adopcji, zaś 670 psów i 157 kotów zostało odebranych przez swoich właścicieli.

Urząd Dzielnicy Ursynów zachęca do adopcji nie tylko przy okazji wystawy „Bezdomny nie

znaczy gorszy”, ale także promując ją razem z urzędową maskotką Pucka Ursynowskiego, współpracując ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie oraz organizując coroczną akcję „Alert dla zwierząt”.



Grzegorzewska wyremontowana

Drobna ale zakończona sukcesem aktywność radnego Pawła Lenarczyka.

- Czy rowerem, czy samochodem nareszcie możemy przejechać po nowo wyremontowanym fragmencie ul. Grzegorzewskiej. Parę tygodni temu na prośbę mieszkańców zwróciłem się o dokończenie remontu tej ulicy - informuje na swoim profilu w mediach społecznościowych Lenarczy. - Podziękowanie dla pracowników wydziału infrastruktury Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy za szybką reakcję! Drobne rzeczy chyba najbardziej cieszą - dodaje.

Mieszkańcom ul. Grzegorzewskiej pozostaje życzyć bezpieczeństwa na lokalnej drodze.

M U Z Y C Z N E

L A T O N A U R S Y N O W I E

8 SIERPANIA / 20.00

TUTAJ MIESZKAM

AGNIESZKA WILCZYŃSKA
TRIO JAGODZIŃSKIEGO

PARK PRZY BAŻANTARNI
przy ul. Przy Bażantarni

15 SIERPANIA / 18.00

POLONEZA CZAS ZACZAĆ

MATEUSZ TOMICA
- fortepian

PARK IM. JANA PAWŁA II
przy ul. Romera

WSTĘP WOLNY

Uwaga:
obowiązują ograniczenia
w związku z COVID-19

22 SIERPANIA / 20.00

MEGITZA TRIO

SADEK NA WYŻYNACH
przy ul. Belgradzkiej

29 SIERPANIA / 20.00

STRASZNI PANOWIE TRZEJ

SZROM / ŁUKASIK /
JAGODZIŃSKI
PARK PRZY BAŻANTARNI
przy ul. Przy Bażantarni



Stolica oddała hołd bohaterom Powstania Warszawskiego

W niedzielę 1 sierpnia w godzinę „W”, o 17:00, w Warszawie rozległy się syreny alarmowe, a miasto na minutę się zatrzymało, by oddać hołd Powstańcom Warszawskim. Przedstawiciele władz i organizacji powstańczych uczcili pamięć bohaterów pod pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Co roku Warszawa dba o to, by w uroczysty sposób przypomnieć o poświęceniu swoich mieszkańców w 1944 r. i oddać cześć poległym oraz zamordowanym. Tak było i teraz, podczas obchodów 77. rocznicy wybuchu Powstania. Oficjalne uroczystości w rocznicę niepodległościowego zrywu rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej u zbiegu ulic Wiejskiej i J. Matejki.

– My wszyscy z pokoleń średnich i z pokoleń młodszych – tutaj jeszcze raz całą młodzież pozdrawiam – mogą się uczyć właśnie z tego, że nie tylko doraźność i nie tylko dzień dzisiejszy, ale przyszłość powinna nam dyktować to, jak się będziemy zachowywać. I za to chciałem Wam – spadkobiercom Polskiego Państwa Podziemnego – bardzo serdecznie podziękować – powiedział prezydent Rafał Trzaskowski pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

W godzinę „W” zebrani pod pomnikiem Gloria Victis na Powązkach uczcili minutą ciszy pamięć Powstańców. Odegrano hymn państwowy i hejnał warszawski. Na uroczystości wieniec pod pomnikiem złożyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, w tym: prezydent Andrzej Duda, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, marszałek Senatu Tomasz Grodzki i premier Mateusz Morawiecki. W imieniu mieszkańców Warszawy złożył prezydent miasta Rafał Trzaskowski, któremu towarzyszyli powstańcy.

Z Powązek oficjalne obchody przeniosły się na Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli, gdzie odbyła się uroczystość składania kwiatów na kurhanie, w którym znajdują się prochy ponad 100 tysięcy mieszkańców stolicy poległych w Powstaniu Warszawskim. Pod pomnikiem „Polegli – Niepokonani” Wanda Traczyk-Stawska, uczestniczka Powstania Warszawskiego, przewodnicząca Społecznego Komitetu ds. Cmentarza Powstańców Warszawy, zaapelowała do zgromadzonych przedstawicieli władz i mieszkańców Warszawy, aby nigdy więcej nie dopuścić do wybuchu wojny. W uroczystości uczestniczył premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschet.

– Musimy mieć mądrych dowódców i wspaniałych rządzących, żeby pilnowali, by nigdy nie doszło z nikim do wojny. Pamiętajmy o tym, pamiętając o tym cmentarzu, jak straszna jest wojna – zaapelowała Wanda Traczyk-Stawska. Pokreśliła, że nigdy nie wolno być obojętnym wobec zła. – Nie stój, jeśli widzisz zło, ale reaguj. Każdy, kto widzi zło dziejące się w tym kraju ma obowiązek stawiać przeciwko – powiedziała sanitariuszka powstania.

– Klamrą tych uroczystości jest kwestia porozumienia, wybaczenia i wyciągania wniosków. Mówiąc ważne – szczególnie w takim miejscu – słowa o bohaterstwie i daninie krwi, nie możemy zapominać o tym, co z tego wynika – o przesłaniu pokoju, o potrzebie wyciągnięcia ręki do drugiego człowieka – powiedział prezydent Rafał Trzaskowski.

Uroczystości zakończył Apel Poległych oraz złożenie wieniec pod pomnikiem „Polegli – Niepokonani”. Wcześniej odmówiono modlitwę międzyreligijną w intencji poległych żołnierzy i ofiar cywilnych powstania, której przewodniczył administrator apostolski Ordynariatu Polowego abp Józef Guzek. Po uroczystościach odbyła się msza św. polowa pod przewodnictwem kardynała Kazimierza Nycza.

MBL

Spotkanie z Prezydentami RP i Warszawy

Trwają obchody 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Podczas uroczystości w Parku Wolności, Prezydent RP nadał odznaczenia weteranom oraz osobom, które dbają o zachowanie pamięci o Powstaniu. W wydarzeniu wziął udział również Prezydent m.st. Warszawy.

Spotkanie z Powstańcami Warszawskimi to coroczna uroczystość odbywająca się podczas obchodów związanych z rocznicą wybuchu Powstania. Po odegraniu Hymnu Państwowego i Hejnału Warszawskiego, w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego nadane zostały ordery i odznaczenia państwowe dla uczestników zrywu z 1944 r. i osób, które pielęgnują pamięć o tym wydarzeniu. W tym roku wyróżnienie z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy odebrali:

– **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski:** Hanna Dobraczyńska, ps. „Hania”; Ryszard Dworak ps. „Szczywan Lis I”; Romuald Janowski ps. „Żuraw” i „Romek”; Andrzej Kaczorowski ps. „Mały” i „Kaczor”; Tadeusz Kowalski ps. „Heniek” i „Barograf”; Czesława Sielska ps. „Nina”; Wanda Thun ps. „Wandzia”.

– **Krzyż Orderu Krzyża Niepodległości:** Michał Jasiński ps. „Michał”.

Prezydent RP wręczył również Złote Krzyże Zasługi, Srebrne Krzyże Zasługi oraz Medale Stu-

lecia Odzyskanej Niepodległości. Pełna lista osób odznaczonych podczas dzisiejszej uroczystości znajduje się na stronie Kancelarii Prezydenta RP.

– Spotykamy się z naszymi bohaterami, którzy kiedyś z podniesioną głową i błyskiem w oczach ruszyli, by odzyskać wolną, niepodległą, suwerenną Ojczyznę. Nie bali się, nie wahali, nie kalkulowali. Nie obliczali szans praw-

szawa wygląda tak dzięki Wam. Bo nigdy nie straciła nadziei. Skazywano ją na niebyt, a ona istniała. To dzięki Wam jest stolicą – mówił Rafał Trzaskowski.

Przemówienia wygłosili również dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego, Jan Ołdakowski; prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK, Leszek Żukowski; wiceprezes Zarządu Głównego



dopodobaństwa na zwycięstwo. Po prostu chcieli wolnej Polski za wszelką cenę, również za cenę własnego życia – powiedział Andrzej Duda, Prezydent RP.

Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy zwrócił się bezpośrednio do uczestników Powstania. – Dzięki Wam Warszawa ma wpisane w swoje DNA to, że zawsze podnosi się z jakichkolwiek problemów. Jest twarda jak Wy, dumna tak jak Wy. War-

Związku Powstańców Warszawskich, Halina Jędrzejewska oraz Komendantka Chorągwi Stołecznej Związku Harcerstwa Polskiego, Paulina Gajownik.

Spotkanie Prezydentów RP i m.st. Warszawy z Powstańcami Warszawskimi to jedna z uroczystości związanych z upamiętnieniem niepodległościowego zrywu z 1944 r. W ramach tegorocznych obchodów zaplanowano około 250 wydarzeń.

Uroczysta sesja Rady Miasta



W dniu 1 sierpnia obchodzony był Dzień Pamięci Warszawy. Z tej okazji w Pałacu Kultury i Nauki odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta. Wydarzenie stanowiło także jeden z elementów obchodów 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Szczególna sesja Rady Miasta była pierwszym takim spotkaniem w formule stacjonarnej od czasu wybuchu epidemii.

– Każdej uroczystej sesji towarzyszy jakiś motyw przewodni. Dziś, w czasach pandemii, pozwólcmy sobie docenić to, jak w tym trudnym czasie okazujemy solidarność i troskę, jak się wspieramy, myślimy o drugim człowieku, jak w obliczu trudności potrafimy działać wspólnie i zapomnieć o różnicach, które nas dzielą, a w obliczu wyzwania okazują się nie mieć znaczenia – mówiła Ewa Malinowska-Grupińska, przewodnicząca Rady m.st. Warszawy – Przez kilka ostatnich dni zastanawiałam się jaką nicią połączyć wszystkich honorowych obywateli. Myślę że znalazłam ją w różnicach i odmiennościach Warszawy oraz ludzi z nią związanych, różnicach, które nas przyciągają, fascynują, budują ogromne bogactwo, które powinniśmy bardzo doceniać – dodała.

– Zbieramy się jak co roku – w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – na tej jednej z najważniejszych sesji Rady Miasta, po to, aby uczcić tych, którzy odznaczyli się w życiu miasta, w życiu naszej ojczyzny. Dla mnie niesłuchanie istotne jest to, że spotykamy się tutaj, możemy być razem, możemy się w tych dniach unieść ponad różnice polityczne i oddać hołd tym wszystkim, którzy są dla nas ważni – mówił Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy – Dzisiejszy dzień

jest niezwykle, ponieważ wszyscy jesteśmy myślni przy Powstaniu Warszawskim, ale cieszę się, że możemy być razem, jestem dumny z tego, że mogliśmy uhonorować tak wspaniałe osoby, które są dla nas wzorem do naśladowania i drogowskazem – dodał.

Podczas sesji uroczystość wręczono odznaki Honorowego Obywatela m.st. Warszawy dla osób, którym Rada Miasta nadała je w 2020 r. i w czerwcu tego roku. Tytuł ten stanowi wyraz najwyższego wyróżnienia i uznania dla zasług lub wybitnych osiągnięć obywateli polskich i cudzoziemców. Jak dotąd przyznano go 94 osobom, z czego w 2020 r. pięciu, a w 2021 r. dwóm osobom. Na dzisiejszej sesji wyróżnienia z rąk prezydenta stolicy i przewodniczącej Rady Miasta odebrali m.in. Olga Tokarczuk i prof. Andrzej Rzepliński.

– To ogromny zaszczyt być obywatelem honorowym m.st. Warszawy, miasta-bohatera, miasta, jak żadna inna stolica w nowoczesnej Europie – mówił profesor Andrzej Rzepliński – Jest to dla mnie wyzwanie. Nie spodziewałem się tego, że będę stał w tym miejscu i że otrzymam nagrodę od tego miasta, dla którego przez wiele lat pracowałem.

Na sesji pojawili się także laureaci Nagrody m.st. Warszawy z 2020 i 2021 r., którzy odebrali od prezydenta i przewodniczącej Rady Miasta statuetki Syreny Warszawskiej. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. Artur Barciś, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Jan Młynarski, Grzegorz Rosiński, Tadeusz Rolke i Inicjatywa Wolne Sady. W ubiegłym i bieżącym roku Nagrodę m.st. Warszawy przyznano w sumie 55 osobom i instytucjom.

MBL

Dzieci śpiewały dla powstańców...



Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa wróciła „Piosenka dla Małego Powstańca”. Pod kolumną Zygmunta po raz ósmy spotkały się dzieci uczestniczące w Akcji „Lato w Mieście”, aby zaśpiewać „Pałacik Michała”, „Sanitariuszkę Małgorzatkę”, „Marsz Mokotowa” i w ten sposób oddać hołd najmłodszym uczestnikom Powstania Warszawskiego.

Organizatorami wydarzenia były Biuro Edukacji Urzędu m.st. Warszawy oraz Fundacja Ave.

– Wspólne śpiewanie powstańczych piosenek przypomina przede wszystkim o najmłodszych mieszkańcach Warszawy, w których dzieciństwo brutalnie wtargnęła wojna. Często musiały one stawiać czoła niecodziennym wyzwaniom, a wielu nastolatków zaangażowanych było w harcerską grupą „Zawiszaków” i pomagali powstańcom opiekując się rannymi w szpitalach, do-

starzając meldunki i prowadząc akcje zwiadowcze – mówi Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy biorąca udział w spotkaniu ze stołeczną. Dzięki „Zawiszakom” działała też Harcerska Poczta Powstańcza, w ramach której niezwykle odważni mali listonosze przynieśli blisko 200 tys. przesyłek.

W trakcie spotkania dzieci wykonały kilkanaście piosenek pod egidą zespołu muzycznego VIS-A-VIS i solistki Filharmonii Narodowej Magdaleny Schabowskiej, wysłuchały gady powstańczej.

W śpiewaniu powstańczych piosenek wzięła również udział pani Zofia Czekalska pseudonim „Sosenka”, która w wieku 16 lat uczestniczyła jako łączniczka w Powstaniu Warszawskim.

W tym roku organizatorzy poprosili dzieci biorące udział w wydarzeniu o przygotowanie laurek i listów z podziękowaniami dla małych powstańców za ich odwagę. Prace zostały złożone pod Pomnikiem Małego Powstańca, a następnie trafią do internetowej galerii.

FILMOWA STOLICA LATA 16



FILMY OSCAROWE

5.08 Pewnego razu
w Hollywood

KOPA CWILA

Park im. R. Kozłowskiego

12.08 Jojo Rabbit

DOK URSYNÓW

ul. Kajakowa 12b

19.08 Joker

KOPA CWILA

Park im. R. Kozłowskiego

26.08 Bohemian Rhapsody

UCK ALTERNATYWY

ul. I. Gandhi 9

WSTĘP
BEZPŁATNY

URSYNOWSKIE LATO FILMOWE

Projekcje odbywają się o godzinie:

21.00

UWAGA!

Obowiązują ograniczenia
w związku z COVID-19

Regulamin i szczegóły na stronie

FilmowaStolica.pl

Refleksje nad Powstaniem Warszawskim – bolesna lekcja historii...



Po wydaniu, wspólnie z przyjaciółmi z Instytutu Historii PAN i Archiwum i Muzeum Warszawy „Ludności cywilnej w Powstaniu Warszawskim”, „Exodusu Warszawy” oraz kilku innych, ważnych źródeł historycznych („Międzynarodowe aspekty Powstania Warszawskiego”, „Testament powstańczej Warszawy”, „Kościół a Powstanie Warszawskie”, „Polonia wobec Powstania Warszawskiego”, „Gen Kazimierz Sosnkowski. Naczelny Wódz wobec Powstania Warszawskiego”, „Marceli Porowski prezydent powstańczej Warszawy”) starałem się w dwu syntetycznych tomach, opublikowanych przez Oficynę Wydawniczą „Rytm” („Powstanie Sierpniowe 1944” i „Świat wobec Powstania Warszawskiego 1944”), przedstawić genezę, przebieg i skutki społeczno-polityczne Powstania Warszawskiego. Oto kilka problemów badawczych, które są moim zaproszeniem do dyskusji o Powstaniu.



Marian Marek Drozdowski

Przy tym zaproszeniu kierowałem się wskazaniem prof. gen. Mariana Kukiela, udzielonymi historykowi powstania Januszowi Kazimierzowi Zawodnemu: „1. Być oględnym w ocenianiu ludzi. 2. Starać się zrozumieć motywy postępowania. 3. Uwzględnić okoliczności, w których i rozum i dobra wola były bezsilne. 4. Brać pod uwagę okoliczności, w których „tonący brzytywy się chwyta”. 5. Uwzględnić nie zawsze jasny obraz sytuacji”

Czy Powstanie Sierpniowe 1944 r. było koniecznością historyczną?

W warunkach okupowanej przez Niemcy Polski, a także zajęcia dawnych rejonów wschodnich – Podlasia, Lubelszczyzny i wschodniego Mazowsza – przez Armię Czerwoną za powstaniem przemawiała wielka tradycja polskiej kultury politycznej, idealizująca rolę powstań w życiu narodu polskiego. W korpusie oficerskim Armii Krajowej aktywną rolę odgrywali oficerowie nie-dawnych zwycięskich powstań: wielkopolskiego oraz II i III Powstania Śląskiego, które korzystały z realnej pomocy sojusznika francuskiego, a także sił zbrojnych i społeczeństwa odrodzonej Rzeczypospolitej. Szkolenie wojskowe Armii Krajowej, a przed wszystkim jej podchorążówki, nastawione były na przygotowanie przyszłych powstańców, którzy mieli wkroczyć do akcji w warunkach klęsk armii niemieckiej i kryzysu politycznego systemu hitlerowskiego. Liczono na skuteczną pomoc dla powstania alian-tów zachodnich i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, na czele z Brygadą Spadochronową. Za powstaniem w Warszawie przemawiała pamięć o tragicznym powstaniu w getcie warszawskim. Powstanie Sierpniowe ma być jego kontynuacją, z

udziałem garstki jego uczestników, członków Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiej Związku Wojskowego. Za powstaniem przemawiała sukcesy europejskiego antyniemieckiego ruchu oporu, w tym ruchu jugosłowiańskiego, greckiego, słowackiego i francuskiego, które w trakcie Powstania Sierpniowego doprowadziły do lokalnych powstań na terenach dawnej Jugostawii, Słowacji, Grecji, Rumunii i Francji. We wszystkich tych ruchach aktywną rolę odgrywali komuniści, korzystający z pomocy sowieckiej. Za powstaniem przemawiała wielka tęsknota rodaków za bezpieczeństwem osobistym i zbiorowym, za swobodnym korzystaniem z języka narodowego, polskich mediów, polskich zwyczajów i przepisów w mieście, w którym gospodarzem będą Polacy respektujący, zgodnie z programem Rady Jedności Narodowej i Krajowej Rady Ministrów – wszystkie prawa obywatelskie i postępowe reformy społeczne.

O czym, nie poinformował Churchill Stalin?

O tym, że zjednoczenie Polaków, jego zdaniem, winno nastąpić w rządzie zdominowanym przez członków PKWN, z którym, 28 lipca 1944 r., rząd sowiecki podpisał tajny układ. O tym, że na jego polecenie marszałek Rokossowski 2 sierpnia polecił „rozbrajać oddziały wojska Armii Krajowej lub innych podobnych organizacji niewątpliwie mających w swoim składzie agentów niemieckich. Oficerów tych oddziałów internować, a szeregowych i podoficerów kierować do samodzielnego batalionu zapasowego I Armii Polskiej generała Berlinga”. Stalin – w rozmowie z delegacją polskiego rządu – nie podjął żadnych konkretnych zobowiązań w sprawie pomocy dla powstańców Warszawy, wbrew informacji Mikołajczyka o tej pomocy. 12 sierpnia agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym czytamy: „ze strony londyńskich kół polskich, ponoszących odpowiedzialność za wydarzenia w Warszawie, nie czyniono żadnych prób, aby z wczasu powiadomić i uzgodnić z radzieckim dowództwem wojskowym jakiegolwiek wystąpienie w Warszawie. Wobec powyższego odpowiednie władze polskie kōla emigracyjne w Warszawie”. Stalin odrzucił plan Rokossowskiego i Żukowa zajęcia Warszawy w dniu 25 sierpnia, milczeniem zbywał do 10 wrze-

śnia zgodę na loty wahadłowe samolotów ze zrzutami dla powstańczej Warszawy, zatrzymał front nad Wisłą po zwycięskiej operacji praskiej. Na wieść o rozpoczęciu przez Komendę Główną AK rokowań o zawieszenie działań wojskowych w rejonie Warszawy zgodził się na skromną akcję przyczółkową kilku batalionów I Armii Wojska Polskiego, na dokonanie zrzutów lotnictwa sowieckiego i jednorazowe loty wahadłowe samolotów alianckich. Był zainteresowany w trwaniu agonii warszawskiej, której ofiarą byli jego potencjalni przeciwnicy polityczni i bezbrojna ludność cywilna Warszawy. Kazimierz Pużak przewodniczący Rady Jedności Narodowej oświadczył: gdybyśmy wiedzieli o tym, to z powstania staralibyśmy się uczynić kilkudniową demonstrację naszych praw do niepodległości. W warunkach braku uzbrojenia większości powstańców na początku Powstania Sierpniowego istniał problem moralny dla dowódców, czy mają prawo rzucić do walki słabo uzbrojonych podwładnych żołnierzy na ważne obiekty publiczne stolicy? W trakcie przedłużających się walk powstańczych, przy rosnącej liczbie ofiar spośród ludności cywilnej, ujawniła się powstańcza improwizacja, związana z brakiem przygotowania warszawskiej Delegatury Rządu, kierowanej

Samorząd powstańczej Warszawy i jej testament

Słabością organizacji samorządu powstańczej Warszawy była wielość podmiotów wynikająca z ambicji samorządowców. Ważnym problemem było nakładanie się zarządzeń Delegatury Rządowej na zarządzenia Delegatury Warszawskiej oraz Delegatury Rejonowej i tzw. administracji militarnizowanych. W ostatnim okresie działań powstańczych – przy braku żywności, wody, rosnącej liczby ofiar – poszczególne dowódcy oddziałów wojskowych zastępowali organy samorządowe. Trwałą wartością Powstania Sierpniowego jest wizja III Rzeczypospolitej – testament powstańczej Warszawy. Okupacja niemiecka w Warszawie i w całym kraju doprowadziła do pauperyzacji wszystkich grup społecznych, szczególnie inteligencji i robotników, a jednocześnie do radykalizacji poglądów społecznych. W życiu gospodarczym i społecznym zaczęły zniknąć, w wyniku holokaustu, ważne sektory, zdominowane dotychczas przez ludność żydowską – związane z finansami, handlem, rzemiosłem i chałupnictwem. Państwowe zakłady przemysłowe, z których słyndę Warszawa, zostały przejęte przez Niemców. Część z nich funkcjonowała nadal ze



Opinie o Powstaniu Warszawskim

Władysław Raczewicz, prezydent RP 3 października 1944: „Bohaterscy obrońcy Warszawy, bohaterska ludność stolicy, jako Głowa Państwa i najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zaświadczać wobec całego świata, że spełniliście do końca swój żołnierski i obywatelski obowiązek, wykazując męstwo, ofiarność i wytrwałość ponad wszelką miarę”. Gen. Kazimierz Sosnkowski, naczelny wódz PSZ – 29 września 1944: „Obrońca Warszawy stanowią jedyny w dziejach tej wojny przykład tak długotrwałej i nieugiętej walki w warunkach straszliwej dysproporcji sił. Jest ona bez względu na wynik końcowy niewątpliwym zwycięstwem żołnierskie-

nym problemem była akceptacja chrześcijańskich zasad w życiu publicznym. SN wspominało te zasady, akcentując troskę o tradycyjny model rodziny polskiej, rozwój polskiej warstwy średniej i ograniczenie praw własności dla mieszczaństwa żydowskiego, niemieckiego i ukraińskiego. Liberalni piłsudczycy, którzy mieli znaczne wpływy w korpusie oficerskim AK, akceptowali zbliżony program do PPS-WRN. W deklaracji programowej RJN z 15 sierpnia 1944 r. nawiązywano do deklaracji Krajowej Reprezentacji Politycznej z 15 sierpnia 1943 oraz też programowych RJN z 5 marca i 26 lipca 1944 r. „Podstawą ustroju Polski, czytamy z deklaracji 15 sierpnia 1944 r. jako Rzeczypospolitej demokratycznej będą: a. Przyszła konstytucja zapewniająca sprawne rządy zgodne z wolą ludu. b. Demokratyczna ordynacja wyborcza do ciał ustawodawczych i samorządowych, dająca wierne odzwierciedlenie opinii społeczeństwa. c. Przebudowa ustroju rolnego przez parcelację przeznaczonych na ten cel posiadłości niemieckich i obszarów ziemskich ponad 50 ha oraz skierowanie nadmiaru ludności rolnej do pracy w przemyśle o zmieszaniu; d. Współżycie kluczowych gałęzi przemysłu.

Współdziałanie pracowników i robotników w kierownictwie i kontroli produkcji przemysłowej.

f. Zagwarantowanie wszystkim obywatelom pracy i dostatecznych warunków bytu. g. Sprawiedliwy podział dochodów społecznych. h. Upowszechnienie kultury i oświaty. W dążeniu do urzeczywistnienia tych celów będziemy walczyć aż do zwycięstwa. Jest ono już bliskie. Musimy tylko wszyscy dać z siebie największy wysiłek. Wytrwamy- Zwycięzimy.” W tym duchu były, w trakcie Powstania Warszawskiego, ogłoszone dekrety Krajowej Rady Ministrów, kierowanej przez Jana Stanisława Jankowskiego ps. „Agaton”, wybitnego działacza SP. Po rozmach delegacji Rządu Polskiego ze Stalinem i PKWN-em cytowany program został uzupełniony kompromisowym „Memorandum A” premiera Stanisława Mikołajczyka, akceptowanym, z poważnymi zastrzeżeniami, przez KRM i RJN. Przewidywał on, po uwolnieniu Warszawy, rekonstrukcję rządu na podstawie formuły 4 plus 1 (PPS WRN, SL „Roch” SP i SN plus PPR), rekonstrukcję sił zbrojnych przez powołanie wspólnego kierownictwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Wojska Polskiego w kraju, Armii Krajowej. Przygotowanie w możliwie szybkim terminie wyborów do Sejmu Ustawodawczego i samorządu, opartych na demokratycznej ordynacji wyborczej, uchwalenie nowej konstytucji i dokonanie wyboru Prezydenta RP. Przewidziano też nawiązanie stosunków dyplomatycznych z ZSRR i umowy o sposobach rozwiązaniu spraw spornych w stosunkach polsko-sowieckich w tym z dążeniem Rządu Polskiego do pozostania w granicach państwa polskiego: Wilna, Lwowa, Borysławia Drohobyckiego i Zagłębia Naftowego. Rząd sowiecki i PKWN odrzucili propozycje Mikołajczyka, nie rezygnując z jego udziału w rozmach o stosunkach polsko-sowieckich po Konferencji Jałtańskiej.

Fot. wikipedia

skiego. Komenda Główna AK uznała te propozycje za brak zrozumienia politycznego sensu powstania i nakazała kontrolę kontaktów, „Montera” z marszałkiem Rokossowskim. Godzi się także przypomnieć, że 6 września 1944 r. Komenda Główna „Szarych Szeregów”, w trosce o los ludności cywilnej i miasta, zaproponowała, by gen. Komorowski rozpoczął rokowania w sprawie zawieszenia działań wojskowych. Z podobną propozycją 9 września zwróciła się londyńska grupa generałów, w tym gen. Sosnkowski. Gen. Komorowski rokowania kapitulacyjnie zawiesił 10 września, wierząc w szybkie wkroczenie do Warszawy Armii Czerwonej. W dniu 12 września przekazał gen. Chruszczelowi: „Wytyczne na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich do Warszawy” (natychmiastowe opanowanie strategicznych rejonów miasta, oczyszczenie głównych dróg przelotowych z barykad, zasypanie rowów). Nazajutrz PKWN – w odezwie „Do walczącej Warszawy” – podkreślał: „Odsiecz nadchodzi”, „Wytrwajcie w walce”. Wytrwali do 2 października 1944. Odsiecz wkroczyła do ruin naszego miasta 17 stycznia 1945 roku.

Współdziałanie pracowników i robotników w kierownictwie i kontroli produkcji przemysłowej.

e. Współdziałanie pracowników i robotników w kierownictwie i kontroli produkcji przemysłowej. f. Zagwarantowanie wszystkim obywatelom pracy i dostatecznych warunków bytu. g. Sprawiedliwy podział dochodów społecznych. h. Upowszechnienie kultury i oświaty. W dążeniu do urzeczywistnienia tych celów będziemy walczyć aż do zwycięstwa. Jest ono już bliskie. Musimy tylko wszyscy dać z siebie największy wysiłek. Wytrwamy- Zwycięzimy.” W tym duchu były, w trakcie Powstania Warszawskiego, ogłoszone dekrety Krajowej Rady Ministrów, kierowanej przez Jana Stanisława Jankowskiego ps. „Agaton”, wybitnego działacza SP. Po rozmach delegacji Rządu Polskiego ze Stalinem i PKWN-em cytowany program został uzupełniony kompromisowym „Memorandum A” premiera Stanisława Mikołajczyka, akceptowanym, z poważnymi zastrzeżeniami, przez KRM i RJN. Przewidywał on, po uwolnieniu Warszawy, rekonstrukcję rządu na podstawie formuły 4 plus 1 (PPS WRN, SL „Roch” SP i SN plus PPR), rekonstrukcję sił zbrojnych przez powołanie wspólnego kierownictwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Wojska Polskiego w kraju, Armii Krajowej. Przygotowanie w możliwie szybkim terminie wyborów do Sejmu Ustawodawczego i samorządu, opartych na demokratycznej ordynacji wyborczej, uchwalenie nowej konstytucji i dokonanie wyboru Prezydenta RP. Przewidziano też nawiązanie stosunków dyplomatycznych z ZSRR i umowy o sposobach rozwiązaniu spraw spornych w stosunkach polsko-sowieckich w tym z dążeniem Rządu Polskiego do pozostania w granicach państwa polskiego: Wilna, Lwowa, Borysławia Drohobyckiego i Zagłębia Naftowego. Rząd sowiecki i PKWN odrzucili propozycje Mikołajczyka, nie rezygnując z jego udziału w rozmach o stosunkach polsko-sowieckich po Konferencji Jałtańskiej.

nieprzyjaciela, lecz niedostatek i głód – musimy przetrwać walkę. Aleksander Kamiński, członek Komendy Główny „Szarych Szeregów”, redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego”-organu Komendy Główny AK-ZWZ 4 października 1944 r. pisał: „Kłeska, której rozmiarów pomniejszać nie chcemy, jest klęską jednego miasta, jednego etapu naszej walki o wolność. Nie jest klęską naszego Narodu, naszych planów i ideałów historycznych. Z przelanej krwi, z zespolonego trudu i znoju, męki ciał i dusz naszych powstańców Polska wolna, silna i wielka... Wiara ta – to najrealniejszy, najwłaściwszy Testament, pisany krwią niewiastyjących ofiar i bohaterów Powstania.” Bilans Powstania Warszawskiego w ocenie jego likwidatora na rozkaz Hitlera – gen. Ericha von dem Bach Zelewskiego: „Po kapitulacji do niewoli wzięto 17433 osób (w tym Naczelny Wódz, 5 generałów i 2028 innych oficerów). Do 5 października ewakuowano 309 716 osób. Z tego 135 830 oceniano jako niezdolnych do pracy w Reichu, 79 023 jako zdolnych do pracy w Reichu, 29 504 jako chorych. Straty własne oceniano następująco: 73 oficerów, 1553 podoficerów i szeregowych. Łącznie 8196 Niemców plus 178 obokrajowców.” Straty ludności Warszawy szacował von dem Bach-Zelewski na 100 000 osób. Rannych uczestników Powstania, zgodnie ze statystykami niemieckimi, było około 15 tysięcy. Heinrich Himmler, szef SS, zwierzchnik Gestapo, jeden głównych organizatorów terroru niemieckiego – 17 października 1944 r. na konferencji wyższych oficerów SS w jego kwatery podkreślił: „To miasto ma całkowicie zniknąć z powierzchni ziemi i służyć tylko jako punkt przeładunkowy dla transportu Wehrmachtu. Kamień na kamieniu nie powinien pozostać. Wszystkie budynki zburzyć aż do fundamentów.” Zgodnie z tą dyrektywą, do końca grudnia 1944 r. specjalne oddziały saperów niszczyły budynki warszawskie, szczególnie te, które odzwierciedlały charakter stolicy Polski: Grób Nieznanego Żołnierza, Pałac Brühla (Ossolińskich), Pałac Saski, Gmach Biblioteki Publicznej na Koszykowej, Zamek Królewski. Niemcy wysadzili w powietrze lub spali-li po powstaniu 30 % przedwojennego stanu zabudowy Warszawy i pozostawili wiele budynków zaminowanych. Strona niemiecka, realizując ten rozkaz, czynicznie podęptała układ z 2 października 1944 r. o zawieszeniu działań wojennych. Poza tym, przed burzeniem układu urbanistycznego stolicy nastąpiła brutalna grabież pozostawionych w niej dóbr materialnych i kulturalnych pod kierownictwem gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwika Fischera. Fot. wikipedia

Tego lata szczególnie warto odwiedzić Królikarnię



W połowie XVIII wieku w miejscu dzisiejszej Królikarni stał drewniany dwór myśliwski. Wraz z otaczającymi go terenami tzw. zwierzyńca był on własnością przedstawicieli rodu Wettinów. Na terenach zwierzyńca hodowano także polującą tutaj szlachty – przedstawicieli możnych polskich rodów.

Pałac w dzisiejszym kształcie został wzniesiony w latach 80-tych według projektu słynnego architekta Dominika Merliniego dla szambelana królewskiego - mediolańczyka Karola Aleksandra Tomatisa. Włoch ów był wówczas jednym z najbardziej wpływowych oficjeli dworu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wcześniej zrobił wielką karierę w wojsku oraz na dworach w Wiedniu i w Petersburgu, gdzie poznał przyszłego polskiego władcę, wówczas jeszcze księcia Poniatowskiego. Gdy Poniatowski został królem mianował Tomatisa dyrektorem swego teatru. Mediolańczyk znany był ze swego awanturczego usposobienia oraz z zamiłowania do gry w karty na pieniądze. Nie

przeszkodziło mu to jednak bynajmniej, aby w 1765 roku otrzymać z nadania polskiego króla tytuł hrabiego de Valery.

Zaprojektowany przez Merliniego pałacyk był wzorowany na renesansowej rezydencji Villa Rotonda położonej nieopodal Vicenzy w północno-wschodnich Włoszech, w regionie Wenecji Euganejskiej. Na terenach zwierzyńca wybudowano także browar, cegielnię, karcznię, młyn, stodołę, a na zbrozu wawozu budynek kuchni, zainspirowany rzymskim grobowcem Cecylii Metelli. W XIX wieku w tym właśnie budynku kuchni urządzono bibliotekę. W 1794 roku podczas insurekcji kościuszkowskiej w pałacu Królikarni rezydował sam Tadeusz Kościuszko. W 1816 roku Królikarnię nabył Michał Hieronim Radziwiłł. W 1849 roku posiadłość trafiła w ręce Ksawery Pusłowski należącego do słynnej rodziny kolekcjonerów i koneserów sztuki. W 1879 roku na terenie Królikarni wybuchł groźny pożar, który do tego stopnia zniszczył posiadłość, że właściwie wymagała ona odbudowy i gruntownej renowacji. W 1889 r. Królikarnia stała się własnością hrabiny Marty Krasieńskiej. W trakcie II wojny światowej pałac został ponownie zniszczony – podczas nalotów

powietrznych na Warszawę we wrześniu 1939 roku oraz podczas walk powstańczych w 1944 roku. Na terenie ogrodów powstały zaciekle walczyli z Niemcami w wyniku czego doszczętnie spłonął budynek kuchni, zniszczeniu uległ też taras z grotą i spora część drzew.

W 1945 roku na mocy dekretu Bieruta nieruchomości została przejęta przez miasto. W 1948 roku władze komunistyczne podjęły decyzję o jego odbudowie oraz przeznaczeniu na muzeum rzeźby Xawerego Dunikowskiego. Na miejscu miał również zamieszkać sam artysta i planowano urządzenie tutaj jego pracowni. Niestety, Dunikowski zmarł na rok przed zakończeniem odbudowy Królikarni. Muzeum zostało otwarte 26 stycznia 1965 roku. Od 2008 o zwrot nieruchomości starają potomkowie rodziny Krasieńskich. Uzyskali oni potwierdzenie, że przejęcie pałacu odbyło się z naruszeniem prawa, jednak nie odzyskali ani własności samej rezydencji, ani terenów, na których jest położona. W 2019 sprawa została przekazana do Sądu Okręgowego do ponownego rozpatrzenia

Przepiękne zielone tereny Królikarni położone na skarpie wiślanej są

jednym z ulubionych miejsc spacerów i odpoczynku mieszkańców Mokotowa oraz sąsiadujących dzielnic. W pałacu po stałą ekspozycją dzieł wybitnego polskiego rzeźbiarza regularnie organizowane są czasowe wystawy prac zarówno polskich, jak i zagranicznych artystów współczesnych. Na terenie parku otaczającego muzeum, wśród drzew i krzewów również prezentowane są rzeźby z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie.

Pałac jest też miejscem, w którym organizowane są różne ciekawe imprezy plenerowe. Od 2013 roku w sezonie letnim odbywa się tu cykl koncertów „W Brzask”. Występy muzyków w ramach cyklu odbywają się w wybrane niedziele wakacji i rozpoczynają się punktualnie wraz ze wschodem słońca w danym dniu. W tym roku po przerwie spowodowanej pandemią cykl znowu powrócił. Pierwszy koncert odbył się w przeddzień astronomicznego lata, czyli 20 czerwca, a wysłuchać można było występów Antoniny Nowackiej, Remka Hanaja oraz Basi Kerent - didżejki znanej pod pseudonimem „Uszko”. Najbliższy koncert z cyklu „W Brzask” czeka nas w już w niedzielę 8 sierpnia o 4:30 rano, a wystąpią Wojciech Puś, Pat Dudek i Jerzy Tabor z kompozycją „Pocałunek na głosy elektroniczną i obraz”, Marian Lichtman w duecie z Sekretnym Faceciem w koncercie skat oraz Marta Orlikowska z utworem „La bocca pienna (a full mouth)”.

Jednak najważniejszym wydarzeniem tego sezonu w Królikarni jest niewątpliwie trwająca we wnętrzach pałacu od 11 czerwca do 14 listopada wystawa „Xawery Dunikowski. Malarstwo”. Twórczość rzeźbiarska Dunikowskiego jest powszechnie znana, ale o tym, że był również malarzem wiedzą tylko nieliczni. Wystawa w Królikarni może to zmienić. Warto zaznaczyć, że została ona zainaugurowana po okrągłych 60 latach od wielkiej prezentacji dzieł Dunikowskiego w Muzeum Narodowym w Warsza-

wie. Na wystawie zgromadzono ponad 50 prac malarskich: cykl płócien poświęconych wspomnieniom z Auschwitz, pejzaże, portrety oraz obrazy, dla których inspiracją był świat przyrody i kosmos. Większość z tych dzieł pochodzi ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Ekspozycję prac malarskich uzupełniają szkice i rysunki, multimedialny pokaz fotografii archiwalnych oraz rekwizyty z pracowni artysty.

Dunikowski zainteresowanie malarstwem wykazywał już podczas studiów w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie regularnie brał udział w plenerach malarskich Jana Stanisławskiego. Pierwszy swój obraz wystawił w 1904 roku. W 1938 roku malarstwu poświęcił prawie całą swoją wystawę w Instytucie Propagandy Sztuki. Po zakończeniu II wojny światowej to właśnie w malarstwie, a nie w rzeźbie poszukiwał ukojenia dla traumatycznych wspomnień z okresu okupacji. Płótna zatytułowane: Boże Narodzenie w Auschwitz w 1944 roku (1950), Orkiestra (1955), Ruszty (1955) czy Droga do wolności (ok. 1955) są odzwierciedleniem przeżyć artysty związanych z pobytom w Auschwitz. Dunikowski jako więzień obozu zagłady był świadkiem wielu okrutnych zbrodni nazistów i poprzez wspomniane obrazy pragnął podzielić się ze światem swymi bolesnymi prze-

życiami. Artysta zdaje się stawić w tych dziełach ważne pytania egzystencjalne – o sens życia oraz śmierci człowieka. Wspomnienia czasów wojny odnajdziemy też w takich cyklach płócien jak „Muzyka” czy „Kompozycje abstrakcyjne”. Dunikowski tworzył też piękne pejzaże oraz portrety. Na ekspozycji w Królikarni podziwiać możemy, między innymi, portret córki artysty, jak również autoportret twórcy. Dunikowski z wielką afirmacją obserwował otaczający go świat. Uwielbiał przebywać na łonie natury i podróżować i poznawać inne kraje i kultury. W drugiej połowie lat 50-tych ważnym tematem płócien Dunikowskiego stał się kosmos. Właśnie tej tematyce poświęcony jest największy obraz artysty, który powstał, czyli „Człowiek w kosmosie”. Dzieło to o pokaźnych wymiarach 362 x 303 cm, jest na wspomnianej wystawie prezentowane publicznie po raz pierwszy od 1961 roku.

Trwającej w Królikarni ekspozycji towarzyszy cykl wykładów opracowanych specjalnie z myślą o kilku grupach odbiorców - dla rodzin z dziećmi, dla młodzieży i osób dorosłych oraz dla seniorów. Wydana została również publikacja, którą tworzą eseje analizujące oraz podsumowujące działalność i spuściznę artystyczną Xawerego Dunikowskiego.

Katarzyna Nowińska



Sąd kazał oddać Szpital Południowy Warszawie

Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał rację roszczeniu Warszawy w sprawie o Szpital Południowy, który został zbudowany przez stolicę. Ministerstwo Zdrowia przejęło szpital podczas największych wzrostów zachorowań w pandemii COVID-19. Politycy z rządu, pomimo spadku liczby zachorowań i konieczności otwarcia szpitala dla innych pacjentów, nie chcą oddać szpitala.

Sprawa Szpitala Południowego jest dość problematyczna dla prorządowych mediów i państwowej telewizji. Szpital, wybudowany przez Warszawę został w trakcie pandemii COVID-19, przekształcony przez Ministerstwo Zdrowia w jednoimienny szpital zakaźny. Obecnie jednak nie ma potrzeby zachowania go w takiej formie, od miesięcy nie było zajętych choćby 10 procent łóżek. Ministerstwo jednak woli, żeby placówka przynosiła wielomilionowe straty, niż by Warszawa poprawiła swoim mieszkańcom i nie tylko dostęp do nowoczesnej aparatury i diagnostyki w wielu dziedzinach. Pracownikom rządowych mediów będzie ciężko wytułmaczyć, że chodzi o dobro obywateli, a nie o polityczny łup. A pamiętajmy, że mamy czasy pandemii, gdzie służba zdrowia miała problemy ze świadczeniem usług. Otwieranie nowoczesnej placówki byłoby powiewem świeżości po mocnym poobijaniu systemu ochro-

ny zdrowotnej podczas szczytu pandemii koronawirusa.

Koszt budowy Szpitala Południowego, poniesiony przez miasto, to ponad 370 mln złotych. Niestety, stoi pusty.

W szpitalu, który ma 300 łóżek, od ostatnich dni dosłownie jest 9-10 pa-

ty finansowe. Rozumiemy przez to kwoty wielu milionów złotych. Zwracaliśmy się do pana Niedzielskiego parokrotnie, aby oddał nam szpital w momencie, gdy epidemia ustąpiła. Usłyszeliśmy, że szpital pozostaje w rękach rządu, będzie nadal zarządzany przez

handlowego - szpital nie może pozwolić sobie na to, że wygeneruje miliony złotych strat, które trzeba będzie pokryć albo pan minister doprowadzi do upadłości szpitala – dodaje.

Szansę na szersze otwarcie dla pacjentów daje wyrok WSA. Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność decyzji o powołaniu rządowego pełnomocnika w warszawskim Szpitalu Południowym. Oznacza to zwrot placówki do Warszawy, tyle że wyrok nie jest prawomocny. Ministerstwu przysługuje skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Co ciekawe strona rządowa planuje właśnie taką ścieżkę w batalii prawnej. Wyrok więc uprawomocni się dopiero po kolejnej instancji.

Czekamy na uzasadnienie. Jeżeli ono do nas wpłynie, to na pewno będziemy zaskarżać tę decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego - informuje rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Sytuacja patowa więc trwa, opóźniają się wcale nieproste przetargi na specjalistyczne wyposażenie. Decyzją ministra Niedzielskiego zostały zawieszona wszystkie organy spółki Szpital Południowy, a więc zarząd spółki, rada spółki i zgromadzenie wspólników. Nie ma więc kto przeprowadzić przetargu. Władze Warszawy twierdzą, że to celowe działanie rządu, mające podkopywać pozycję polityczną prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego.

Budowa Szpitala rozpoczęła się w grudniu 2016 r. W 2020 r., w związku z trwającą pandemią, władze miasta porozumiały się z wojewodą mazowieckim i wspólnie podjęły decyzję, że placówka zostanie oddana do użytku jako tzw. tymczasowy szpital covidowy. W odróżnieniu od tymczasowej placówki zorganizowanej na Stadionie Narodowym, Szpital Południowy będzie przyjmował także pacjentów w cięższym stanie, wymagających najbardziej intensywnej opieki. Szpital Południowy jest jednym z ośmiu szpitali tymczasowych w województwie mazowieckim, utworzonych w ramach planu zabezpieczenia łóżek „covidowych”.

Budynek Szpitala Południowego jest złożony z trzech pięciopiętrowych modułów. Powierzchnia użytkowa obiektu wynosi ponad 40 tys. m². Szpitalem patronackim dla placówki jest warszawski Szpital Solec. Od 25 stycznia w części budynku Szpitala Południowego działa punkt szczepień przeciw COVID-19. Docelowo, po ustąpieniu pandemii, Szpital Południowy będzie nowoczesną, wielooddziałową placówką leczniczą, służącą mieszkańcom południowej Warszawy. W Szpitalu Południowym będzie działał też system ratownictwa medycznego z SOR oraz własnym lądowiskiem dla helikopterów, które znajduje się na dachu budynku, ponad 24 m nad poziomem terenu.

Piotr Celej



centów. Ten szpital stoi pusty i generuje olbrzymie straty finansowe - mówiła w rozmowie z TVN24i wiceprezydentka stolicy Renata Kaznowska. - Ten szpital stoi pusty i generuje olbrzymie stra-

żądową pełnomocnik, bo - uważa - czeka na czwartą falę pandemii. Dla nas to rzecz zupełnie niewyobrażalna i kompletnie niezrozumiała i bardzo szkoda, bo ten szpital to spółka prawa



Jak segregować odpady?

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania przygotowało pilotażowy cykl warsztatów, z których skorzystało już blisko 600 przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych. Zajęcia cieszyły się tak dużą popularnością, że kolejne realizowane będą już jesienią.

Dobrych nawyków warto uczyć już od najmłodszych lat – dotyczy to także prawidłowych zasad segregowania odpadów. Cykl warsztatów edukacyjnych „Miniwysypisko” to proekologiczna inicjatywa, która powstała z myślą o edukacji najmłodszych w tym zakresie. Wpisuje się ona w formułę „bawiąc – uczyć”. Dzięki zainscenizowaniu miniwysypiska przedszkolaki oraz uczniowie szkół podstawowych mają okazję sprawdzić swoją wiedzę.

– Tego typu zajęcia niosą za sobą również szereg innych korzyści: uczą pracy w grupie, odpowiedzialności, a przede wszystkim kształtują w dzieciach przekonanie, że troska o środowisko jest bezcenna i każdy ma bezpośredni wpływ na swoje otoczenie – mówi Jakub Turowicz z Zespołu Komunikacji Społecznej MPO.

Pierwsza odsłona warsztatów edukacyjnych miała miejsce 23 czerwca w trakcie VIII Ogrodu Jordanowskiego na Targówku. Tamtego dnia, podczas pikniku ekologicznego, pracownicy spółki spotkali się z ponad 400 trzecioklasistami z dzielnicy. Sposób, w jaki zostały przygotowane zajęcia przypadł uczniom do gustu, chętnie uczestniczyli w aktywnościach przygotowanych przez

spółkę. Kolejne zajęcia zorganizowane zostały w taki sposób, by poprzez zabawę oraz interakcję przekazać najważniejsze informacje na temat segregacji popularnych odpadów, z którymi dzieci mogą mieć do czynienia każdego dnia. W trakcie zajęć dzieci zachęcane są do aktywnego uczestnictwa i zadawania pytań.

Formuła zajęć edukacyjnych opracowana została w ten sposób, by poprzez zabawę oraz interakcję przekazać najważniejsze informacje na temat segregacji popularnych odpadów, z którymi dzieci mogą mieć do czynienia każdego dnia. W trakcie zajęć dzieci zachęcane są do aktywnego uczestnictwa i zadawania pytań.

Na początku uczestnicy uczą się zasad prawidłowego postępowania z poszczególnymi rodzajami odpadów. Następnie rozpoczyna się sprzątanie i segregowanie odpadów z przygotowanego wcześniej miniwysypiska. Butelki, gazety, kartony po sokach, puszki, baterie – wszystko to musi trafić do odpowiednich, kolorowych pojemników frakcyjnych.

Potem wspólnie oceniane są efekty segregacji, a pracownicy MPO Warszawa pomagają dzieciom zweryfikować ich wybory. Jeśli któryś z odpadów trafił do niewłaściwego kontenera, uczestnicy dowiadują się, gdzie powinien zostać wyrzucony.

Ostatnią atrakcją spotkania jest możliwość dokładnego obejrzenia (a nawet posiedzenia za kierownicą) jednego z najnowszych pojazdów bezpylnych spółki, które na co dzień odbierają odpady od mieszkańców stolicy.

Jakub Turowicz

Niższe czynsze, niższe opłaty



Obniżki czynszu, opłat za ogródek gastronomiczny czy ulgi w płacenie podatku to tylko niektóre formy pomocy przedsiębiorcom w Warszawie. W ubiegłym tygodniu stolica umorzyła długi na kwotę 3 mln zł dla najemców lokali handlowych w metrze.

O 3 mln zł zmniejszono dług najemców w metrze, który powstał od marca do grudnia 2020 w wyniku epidemii. Podjęta została decyzja o umorzeniu należności za wynajem, w zależności od sytuacji ekonomicznej najemcy. Najemcy opłacali czynsz w wysokości jedynie 20% pełnej stawki, pozostała kwota czynszu miała odroczone termin płatności. W Metrze Warszawskim znajduje się 221 lokali handlowych, z czego 164 lokali jest obecnie wynajmowanych.

– Powyższe działania wprost wpisują się w realizowaną politykę stołecznego ratusza dotyczącą pomocy przedsiębiorcom poszkodowanym w związku z pandemią. Wsparcie miasta to nie tylko ostatnie umorzenie dłu-

gów najemców lokali w metrze. Są to także obniżki czynszów za lokale użytkowe lub opłaty za ich dzierżawę, ulgi podatkowe, obniżki czynszu dzierżawnego za zajęcia pasa drogowego pod ogródki gastronomiczne czy zwolnienia restauratorów z opłat za sprzedaż alkoholu – mówi Karolina Zdrodowska dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego.

Od marca zeszłego roku warszawscy przedsiębiorcy mogą skorzystać z pakietu wsparcia, który jest ciągle poszerzany o nowe formy pomocy. W tym czasie obniżki otrzymało blisko 4600 najemców i dzierżawców, dotyczy to zarówno użytkowników w miejskich lokalach użytkowych, jak i najmu i dzierżawy innych miejskich nieruchomości. W sumie pomoc z tego tytułu wyniosła dotychczas blisko 66 mln zł. Obniżka czynszów za lokale użytkowe była jedną z pierwszych form pomocy udzielonej przez stolicę przedsiębiorcom w czasie pandemii. Dodatkowo czynsze nie są waloryzowane o wskaźnik inflacji.

Kolejny rodzaj wsparcia to niższe opłaty za tzw. ogródki gastronomiczne. Wnioski dotyczą zarówno terenów nadzorowanych przez Zarząd Dróg Miejskich, jak i tych w gestii Zarządu Terenów Publicznych, Zarządów Gospodarki Nieruchomościami i dzielnic. Wpłynęło ich w sumie blisko 700. Większość została rozpatrzona pozytywnie.

Stołeczni radni na wniosek prezydenta m.st. Warszawy już w zeszłym roku zdecydowali, że ze względu na pandemię do końca 2021 r. opłaty za miejsce pod ogródek będą niższe aż o 75 procent.

Miasto zwolniło także restauratorów prowadzących sprzedaż alkoholu z opłaty II raty za korzystanie z zezwoleń w tym roku. Dotyczy to ok. 2,7 tys. lokali gastronomicznych, które posiadają takie zezwolenia. Właściciele restauracji w stolicy oszczędzili na tym łącznie ok. 2,5 mln zł.

Przedsiębiorcy korzystają także z ulg podatkowych. Złożono 1125 wniosków o udzielenie ulgi w spłacie zobowiązania z tytułu podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych, w związku z trudnościami spowodowanymi stanem epidemii. Łącznie udzielono ulg na sumę ponad 4 mln zł.

Informacji o tym jak zaplanować działalność i skorzystać z oferowanej przez miasto pomocy udziela Państwu nasi konsultanci w Centrum Przedsiębiorczości Smolna, którzy są do Państwa dyspozycji – dodaje Karolina Zdrodowska.

MBL

Czysto jak w Warszawie...

Warszawa wyróżnia się wysokim poziomem czystości na tle wielu miast w Polsce i na świecie. Dostrzegają to mieszkańcy i turyści odwiedzający stolicę. W ostatniej edycji Barometru Warszawskiego czystość i porządek w mieście dobrze ocenia 92% ankietowanych. To efekt codziennej pracy służb oczyszczania miasta.

– Stolica jest postrzegana jako czyste miasto dzięki regularnie i kompleksowo prowadzonym pracom porządkowym, wspomagany systemem kontroli. To duża przyjemność słyszeć głosy zadowolonych mieszkańców i turystów, którzy ponownie coraz liczniej odwiedzają Warszawę. Słowa uznania należą się pracownikom służb oczyszczania miasta oraz wszystkim tym mieszkańcom, którzy swoją postawą wpisują się w hasło „Czysta Warszawa – wspólna sprawa” – mówi Michał Olszewski, zastępca prezydenta m.st. Warszawy.

Warszawskie ulice, którymi zajmuje się Zarząd Oczyszczania Miasta (ZOM), zostały w tym roku posprzątane już średnio 17 razy. Od wiosny do jesieni każda jest czyszczona na mokro przynajmniej raz w tygodniu. Zamiatarki i polewaczki wyczyszczyły ponad 22 tysiące kilometrów jezdni. W wakacje – podobnie, jak w zeszłym roku – w ramach współpracy z miejskimi pływalniami, do prac porządkowych w mieście wykorzystywana jest woda z basenów, spuszczana podczas przerw technicznych. Regularne czyszczenie ulic na mokro pozytywnie wpływa nie tylko na estetykę, ale także na bezpieczeństwo użytkowników dróg oraz jakość powietrza, więc również na zdrowie mieszkańców.

Regularnemu zamiataniu podlega 3,4 mln m² chodników i ok. 4 tysięcy przystanków komunikacji miejskiej. Ekipy porządkowe na przystankach pojawiają się codziennie, m.in. po to by usunąć śmieci z koszy. Wiaty przystankowe regularnie przechodzą kompleksowe czyszcze-

nie wodą pod ciśnieniem. W pierwszej połowie roku każda z nich była myta już przynajmniej raz, a te na najbardziej uczęszczanych przystankach – nawet 3 razy. Łącznie daje to ponad 2000 umytych wiat.

W Warszawie jest ok. 27 tys. ulicznych koszy na śmieci, z których 12 tys. znajduje się pod

kach i ładunki, które spadły z samochodów, plamy z olejów i paliw oraz wszystko to, co mogłoby zagrażać bezpieczeństwu uczestników ruchu. Pod kątem porządku zabezpieczają też święta państwowe, imprezy sportowe czy manifestacje.

Kontrolerzy Zarządu Oczyszczania Miasta codziennie moni-



opieką ZOM. To pojemniki, które stoją przy przejściach dla pieszych, wejściach do metra i na przystankach komunikacji miejskiej. Z każdego z nich śmieci są zabierane co najmniej raz dziennie, są miejsca, gdzie opróżnia się kosze nawet 5 razy w ciągu dnia. To w sumie daje liczbę 3,5 mln opróżnień od początku roku. Dodatkowo śmietniki są regularnie myte, a 170 pojemników zostało gruntownie wyczyszczonych z pseudograffiti. Przypadki pomazanych koszy mieszkańcy mogą zgłaszać do Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa 19115.

Oprócz regularnych prac, sprzątanie odbywa się także interwencyjnie, czyli w sytuacji, kiedy dochodzi do nagłego zanieczyszczenia. Chodnikami i przystankami opiekują się grupy interwencyjne sprzątania ZOM, a przy zanieczyszczeniach na ulicach reaguje Pogotowie Porządkowe ZOM. W pierwszym półroczu interweniowało ono ponad 3000 razy. Ekipy Pogotowia działają przez całą dobę, przez wszystkie dni w roku. Usuwają z jezdni pozostałości po wypad-

torują Warszawę pod kątem czystości i bezpieczeństwa. Sprawdzają, jak zarządcy terenów wywiązują się z obowiązków utrzymania porządku. Jeżeli zauważą nieprawidłowości – interweniują. Przez 6 miesięcy tego roku ZOM przeprowadził ponad 10 tys. kontroli na rzecz poprawy estetyki przestrzeni publicznej. Najwięcej zgłoszeń dotyczy śmieci pozostawionych w nieodpowiednim do tego miejscu. Są to np. meble, sprzęt AGD i RTV, pozostałości po remoncie. Kontrolerzy ZOM informują także zarządców dróg i infrastruktury o uszkodzonych znakach drogowych, ławkach czy studzienkach. Po podjęciu interwencji patroli ZOM wracają z ponowną kontrolą na miejsce zgłoszenia, by sprawdzić, czy sprawa została właściwie zrealizowana. Jeśli nieprawidłowości nie zostały usunięte, straż miejska może wystawić mandat lub skierować sprawę do sądu. Przypadki do kontroli może zgłosić każdy mieszkaniec poprzez Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa 19115.

Iwona Fryczyńska

Stolica walczy z zamieraniem lasów

Utrzymanie lasów miejskich stawia przed leśnikami ogromne wyzwania. Jednym z większych jest niepozorna roślina występująca w koronach drzew – jemiola. Lasy Miejskie – Warszawa właśnie opublikowały film z drona ukazujący poziom zniszczeń, których dokonuje ten półpaszyt.

Film pozwala zobrazować skalę problemu występowania jemioli rozprzeczłej w Lesie Kabackim. Widzimy drzewa w różnej fazie porażenia tym pasożytem – od występujących pojedynczych kul, drzew z tzw. czubami jemiolowymi, aż do drzew całkowicie zamarych.

Jemiola, niegdyś kojarzona z przydrożnymi drzewami, dziś jest bardzo szeroko rozpowszechniona. Ten półpasożyt żywi się samodzielnie, ale do życia potrzebuje również wody, którą pobiera z drzewa na którym rośnie. Robi to przez cały rok, pozbawiając go tego cennego zasobu. Jest to szczególnie niekorzystne w czasie upałów, osłabia naturalne mechanizmy do walki z wysoką temperaturą. W konsekwencji doprowadza to do znacznego osłabienia drzewa, a dodatkowo są one bardziej podatne na inne szkodliwe czynniki, np. szkodniki. To wszystko z czasem prowadzi do zamarcia drzewa-gospodarza.

Obecnie nie istnieją sposoby na usuwanie jemioli z terenów leśnych. Usuwanie pojedynczych osobników nie jest możliwe, gdyż wiązałoby się z wycinaniem olbrzymiej ilości przy użyciu specjalistycznego sprzętu, również wykorzystując techniki alpinistyczne. Nie jest to możliwe w skali tysięcy drzew porażonych tym pasożytem. Dodatkowo, ptaki, które roznoszą jemiolę między drzewami, nie korzystają z niej jeżeli spadnie ona na ziemię po wyincje. Jest wtedy dla drzewa.

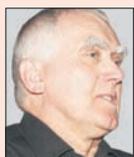
Leśnicy walczą z jemiolą zamierzając realizować Plan Ochrony Rezerwatu zakłada przy-



wracanie naturalnego – liściastego – charakteru Lasu Kabackiego. Poprzez usunięcie sosen zasiedlonych przez jemiolę ogranicza się jej ekspansję oraz – co najważniejsze – odsłania młode pokolenie drzew, które zastąpi zamierające drzewa. Ważne jest, aby w ramach realizacji planu ochrony zapewnienia ciągłości lasu w sytuacji zmasowanego zamierania drzewostanów. Tam, gdzie występuje młode pokolenie drzew rodzimych i właściwych dla występujących siedlisk, należy umożliwić komfortowe warunki rozwoju, a tam, gdzie brak młodego pokolenia – dokonać nasadzeń.

Lasy Miejskie – Warszawa w czasie swojej działalności posadziły aż 523 tysiące sadzonek drzew i krzewów! Oprócz odnowień, w lasach zalesiono też ponad 50 hektarów, w ten sposób tworząc nowe przyszłe przestrzenie leśne dla stolicy. Niektóre z nich są zlokalizowane w bardzo ciekawych miejscach, np. rejon ulicy Kozia Górka czy dawne zrehabilitowane składowisko przy ul. Chełmżyńskiej. Trwają prace nad pozyskaniem kolejnych kilkudziesięciu hektarów terenów pod zalesienie.

Andżelika Gackowska



Wojtek Dąbrowski

SPOTKANIE NA PLAŻY

Usiadła obok mnie na plaży,
Wpatrzona w morze nieruchomo.
Sam byłem ciekaw, co się zdarzy,
Gdy po mych śladach szła na pomost.

Chciała zagadać. Chyba po to
Spojrzała w prawo, potem w lewo.
Dziwne uczucie. Nigdy dotąd
Nie przyszło mi rozmawiać z mewą.

W końcu podeszła, zaskrzeczała,
Jakby pytała: Jesteś gotów?
Miałem wrażenie, że mnie chciała
Zachęcić do wspólnego lotu.

Gdzie twoje skrzydła? Dołącz do nas!
Poszybuj wznwyż po złote runo!
Była wyraźnie zawiedziona,
Że nie chcę razem z nią pofrunąć.

Wiersz zajął III miejsce na lipcowym Turnieju Jednego Wiersza (temat: Plaża), organizowanym przez Stowarzyszenie Autorów Polskich w Teatrze Poezji Muzyki i Sztuki Witraże.

Na lipcowym spotkaniu autor odebrał także nagrodę im. Stanisława Grochowiaka za rok 2021 przyznaną przez Stowarzyszenie Autorów Polskich za dokonania artystyczne.

W prawo czyli w lewo

To był obowiązek wobec ojczyzny...

Mija właśnie 77. rocznica największego zrywu powstańczego w Europie - Powstania Warszawskiego. To jedna z najważniejszych rocznic w nowożytnej historii. Co roku w hołdzie powstańcom odbywają się uroczystości państwowe, składane są wieńce na grobach i w miejscach pamięci i męczeństwa. W stolicy organizowane są akcje wspólnego śpiewania pieśni powstańczych i koncerty, pokazy filmów, spotkania ze świadkami historii etc. W dniu 1. sierpnia o godzinie 17:00 rozbrzmiewają syreny przypominające Godzinę „W” będącą sygnałem do rozpoczęcia w powstania w Warszawie w ramach akcji „Burza”.

Zyją jeszcze świadkowie wydarzeń sprzed 77 lat. Byli wtedy dziećmi, nastolatkami, a musieli podejmować dojrzałe, czasem najważniejsze decyzje w ich życiu. Sytuacja wymagała od nich heroizmu i poświęcenia dla ojczyzny. Zdecydowali się chwycić za broń, by walczyć z Niemcami na ulicach stolicy lub wspomagać walczących. Do dziś wielu z nich towarzyszy trauma związana z tymi wydarzeniami, jak też z całą okupacją. Powstanie było aktem odwagi i desperacji potęgowanej nasilającymi się aktami terroru niemieckiego wobec mieszkańców Warszawy, a także zbrodni, których okupant dopuszczał się wobec ludności cywilnej bezkarnie. Łapani, wywózki do obozów zagłady, do przymusowej pracy stały się codziennością pod rządami III Rzeszy. Nastroje społeczne sprzyjały potrzebie stawienia oporu okupantowi. Znaczna część warszawiaków popierała ideę walki z najeżdżającą. Klęski Niemców na wschodzie na froncie wschodnim i wycofywanie ich oddziałów przed nadciągającą Armią Czerwoną zachęcały mieszkańców stolicy do podjęcia walki zbrojnej.

Na wieść o powstaniu Niemcy rzucili na Warszawę siły Wehrmachtu, które wraz Luftwaffe miały je szybko zdusić, jednak pozostawione w stolicy urzędy niemieckie uniemożliwiły bombardowanie miasta.

W walce z Polakami wspomagały Niemców wielonarodowościowe oddziały, rekrutowane spośród koalicjantów III Rzeszy. Sprowadzono grupę policyjną z Kraju Warty, dowodzoną przez SS-Gruppenführera Heinza Reinefartha; pułk specjalny SS „Dirlewanger” dowodzony przez SS-Oberführera Oskara Dirlewangera, który zasłynął z bezwzględnych akcji pacyfikacyjnych na tyłach frontu wschodniego. Pułk ten rekrutował się m.in. z niemieckich kryminalistów, którym obiecano ułaskawienie, jeśli wykażą się w walce dla III Rzeszy. Ściągnięto też brygadę szturmową SS RONA (Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Ludowa), dowodzoną przez SS-Brigadeführera Bronisława Kaminskiego.

„W opinii znacznej części historyków, publicystów, a przede wszystkim samych powstańców wszelkie dywagacje dotyczące słuszności bądź niesłuszności decyzji o jego wybuchu są pozbawione sensu”

Była to formacja kolaboracyjna, złożona w większości z Rosjan i Białorusinów. Z żołnierzy brygady sformowano pułk pod dowództwem majora Iwana Frołowa. Do tłumienia powstania skierowano też 608. pułk ochronny, dowodzony przez pułkownika Willi Schmidta, a także dwa bataliony azerbejdzańskie (batalion „Bergman” i I batalion 111. pułku).

Stłumienie powstania powierzono SS-Obergruppenführerowi Erichowi von dem Bach-Zelewskiemu, mającemu doświadczenie w walce z partyzantką w okupowanej Europie. Otrzymał on z rąk Hitlera dowództwo nad tzw. „siłami odsiecz” i nominację na stanowisko „generała dowodzącego w obszarze Warszawy”. To jemu podporządkowane były jednostki Wehrmachtu, SS i policji niemieckiej na terenie stolicy.

O Powstaniu powiedziano i napisano już wiele. Mimo to, wciąż pojawiają się kontrowersje i dyskusje. Wybuchają one przy okazji każdej rocznicy Powstania. W opinii znacznej części historyków, publicystów, a przede wszystkim samych powstańców wszelkie dywagacje dotyczące słuszności bądź niesłuszności decyzji o jego wybuchu są pozbawione sensu. Nie znaczy to, że nie należy na ten temat rozmawiać. Nie można jednak oceniać czegoś, zwłaszcza tak bolesnego doświadczenia jak powstanie, bez uwzględnienia całego kontekstu społecznego i politycznego. Nie można patrzeć na powstanie, widząc jedynie aspekty militarne, strategiczne, nie dostrzegając złożoności sytuacji, w jakiej znaleźli się wtedy warszawiacy i cała Polska.

Zapytałem kiedyś uczestniczkę powstania, czy teraz, po kilkudziesięciu latach, nie żałuje swojej decyzji, czy nadal uważa że było warto? Odpowiedziała, że dla niej było to oczywiste. Nie, nie żałuję niczego - odpowiedziała. Sytuacja tego wymagała. To był obowiązek wobec ojczyzny...

Mirosław Miroński



Gadka Tadka

Strzeżmy przedpola Lasu Kabackiego

Tadeusz Porębski



W sierpniu mijają trzy lata od wejścia w życie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących, czyli tzw. specustawy zwanej „lex deweloper”. W tym krótkim czasie wykształciła się praktyka jej stosowania - niezgodnie z planem, w zgodzie z życzeniem radnych. Specustawa stanowi podstawę do wydawania specyficznych aktów planistycznych. Funkcjonuje równoległe z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Oznacza to, że instrumenty prawne zawarte w specustawie są konkurencyjne w stosunku do planów miejscowych oraz decyzji o warunkach zabudowy. Głównym narzędziem planistycznym, wynikającym z przepisów specustawy, jest tzw. uchwała mieszkaniowa, czyli uchwała rady gminy o ustaleniu lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz dodatkowo inwestycji towarzyszącej. Problem ze specustawą polega na tym, że odwróciła ona proces przyznawania pozwoleń. Normalnie warunki zabudowy wydawali urzędnicy, teraz decyzję w drodze uchwały wydają radni.

To dobrze i źle. Jeśli radni są niezależni od polityki, liczą się ze zdaniem mieszkańców i chcą, by żyło się im spokojnie oraz ekologicznie, podejmują negatywne uchwały. Natomiast tam, gdzie rady są upolitycznione i w głosowaniach obowiązuje tzw. dyscyplina partyjna, mieszkańcy mogą spodziewać się wszystkiego najgorszego. Czego mianowicie? Na przykład tego, że dzisiaj lud wypoczywa sobie na terenie zielonym, a jutro jest z niego przepędzony, ponieważ radni zmienili uchwałą funkcję tego terenu z ZP (zieleń parkowa) na inwestycyjny i deweloper rozpoczyna budowę domów mieszkalnych. Dlatego każdy mieszkaniec dbający o dobro wspólne oraz ekologię powinien bacznie przyglądać się projektom uchwał przygotowywanych na kolejne sesje rady (w stolicy szczególnie Rady Warszawy). Rynek nieruchomości jest przegrzany do czerwoności, mieszkania sprzedają się niczym ciepłe bułeczki, ceny metra kwadratowego ocierają się już o orbitę okołozemską, więc deweloperzy wciskają się dosłownie wszędzie, w każdy kąt, także na tereny zielone. Czym grozi nadmierne betonowanie przekonaaliśmy się podczas ulewnych opadów, woda nie ma gdzie wsiąkać, więc zalewa ulice i domy. Widzę, co się w Warszawie dzieje, więc nawołuję moich ziomali do wzmożonej czujności, bo inaczej niedługo sami z tą wodą spłyniemy. Jak ostatnio Niemcy.

Niedawno odwiedziłem Rezerwat Las Kabacki - od strony Ursynowa. Jest tam teren zwany przedpolem. Teren wyjątkowo atrakcyjny jak idzie o lokalizację i zabójczo piękny. Trochę się zadumałem patrząc na te rodowe srebra w postaci prawie 10 ha gruntu gigantycznej wartości. Czy oprze się on zabudowie, skoro Warszawa - jak zresztą wiele innych dużych miast sekowanych przez prawicowy rząd - ma problemy finansowe? W 2008 r. Rada Warszawy uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (mpzp) obszaru Ursynów Południe Kabaty. Pomimo upływu ponad dekady jednostki organizacyjne w urzędzie miasta do dzisiaj nie stworzyły nawet koncepcji zagospodarowania trzech stref urbanistycznych na przedpolu Lasu Kabackiego. A chodzi o c?me de la c?me stołecznych nieruchomości, obszar o powierzchni 9,82 ha uzbrojony we wszelkie media, włącznie z „deszczówką”, przygotowany do każdego rodzaju inwestycji, choć w mpzp nadano mu funkcję zieleni urządzonej oraz terenów sportu i rekreacji. Ten smakowity dla deweloperów tort ograniczony jest od południa linią drzew rezerwatu, dalej stacją techniczną - postojową metra, ul. Kabacką istniejącą na odcinku Relaksowa - Zaruby i projektowaną od Zaruby do Al. KEN oraz ul. Nowoursynowską. Są to trzy strefy urbanistyczne oznaczone symbolami 31 ZP (US) o pow. 2,44 ha, 32 ZP (US) o pow. 5,11 ha oraz 33 ZP (US) o pow. 2,27 ha.

Ursynów budowano w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w ramach rządowego programu określającego nowe zasady polityki mieszkaniowej, która miała na celu poprawę trudnych warunków bytowych Polaków. Już od 1954 r. trwały poszukiwania źródeł finansowania przedsięwzięć mieszkaniowych poza budżetem państwa. Sięgnięto po środki własne ludności wiążąc się z powołaniem do życia spółdzielni mieszkaniowych, które miały wspierać państwo w prowadzeniu działalności inwestorskiej. Matką ursynowskich spółdzielni mieszkaniowych jest założona w 1956 r. spółdzielnia „Politechnika”, która kilkanaście lat później otrzymała od państwa tereny inwestycyjne w obrębie dawnych wsi Ursynów i Natolin. W latach młodości jeździłem tam rowerem z Mokatowa polować na zające w towarzystwie mojego psa „Gangstera”. Tam gdzie dziś stoi Multikino jeszcze nie tak dawno śmigwały szaraki.

W latach sześćdziesiątych peerelowski rząd zatwierdził program budowy na tym terenie zespołu osiedli mieszkaniowych dla 140 tys. osób, określając ten rejon w programie jako „południowe pasmo rozwoju Warszawy”. W planie ogólnym zamieszczono wytyczne, jakie miał spełniać projekt urbanistyczny - architektoniczny narzucający warunki zabudowy dla Ursynowa Północnego i Południowego oraz Natolina Północnego i Południowego. W części południowej miała to być zabudowa kaskadowa wygaszająca wraz ze zbliżaniem się do rezerwatu Las Kabacki zabudowę intensywną. W planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Warszawy z 1992 r. przedpole Lasu Kabackiego oznaczone było symbolem MU-25 (budownictwa wielorodzinnego z funkcją usług w parterach). Plan stracił ważność w dniu 31 grudnia 2003 r. Po trzech latach „bezkrolawia” uchwalono „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla Warszawy”, w którym zmieniono funkcję tego terenu na ZP US (zieleń parkowa z usługami sportowymi). Zapis ten podtrzymał w uchwalonym w 2008 r. mpzp obszar Kabaty Południe.

Stugębna plotka głosi, że lobby deweloperskie usilnie pracowało wówczas na rzecz utrzymania na przedpolu rezerwatu Las Kabacki funkcji mieszkaniowej, ale z niewiadomych powodów nie osiągnęło wytycznego celu. Nie dziwi się deweloperom podchodem, bo lokale mieszkalne i usługowe w tak ekskluzywnym miejscu sprzedawałyby się niczym świeże bułeczki. I to za grube pieniądze. Już wtedy metr kwadratowy gruntu kosztował tam 1850 zł, dzisiaj cena wzrosła kilkukrotnie. Tym samym wartość deweloperską 9,8 ha gruntu na przedpolu rezerwatu, uzbrojonego we wszystkie media, może oscylować nawet na poziomie zbliżonym do miliarda złotych. Jest więc o co się bić. Myli się zatem ten, kto sądzi, że bitwa została zakończona, a deweloperzy złożyli broń. W grę wchodzi zbyt duże pieniądze. Najlepszym dowodem, że gra o miliard jeszcze się nie zakończyła, jest fakt, iż przez długie 13 lat nie wykonano nawet koncepcji zagospodarowania drogocennego terenu przeznaczanego w mpzp pod rekreację i sport.

Jaki jest prawdziwy powód takiej opieszałości? Na co czekają władze miasta? Osobiście mam przypuszczenie graniczące z pewnością, że ktoś rozmyślnie blokuje urządzenie na przedpolu rezerwatu terenów dla rekreacji i sportu. Powód? Gigantyczna kasa po zmianie funkcji tego obszaru z rekreacyjnej na mieszkaniową. Jak można przeprowadzić? W bajecznie prosty sposób - posługując się zapisami ustawy lex deweloper. Tak czy owak, przedpole rezerwatu nie wolno nawet na moment stracić z pola widzenia, bo dopóki teren ten nie zostanie zagospodarowany zgodnie z obowiązującymi dzisiaj zapisami w mpzp, dysponujący setkami milionów zł deweloperzy nie odpuszczą. Na rynku mieszkaniowym trwa bowiem dawno nie notowana hossa, a deweloperzy zaczynają mocno narzekać na słabą dostępność atrakcyjnych działek budowlanych w dużych miastach.

Bardzo ważny jest fakt, że specustawa przewiduje również nieodpłatne odrolnianie gruntów, o ile rada gminy zdecyduje się przeznaczyć tereny rolne pod budownictwo mieszkaniowe. Ale najgroźniejsze w tym akcie prawnym jest to, że jeden z zapisów specustawy znacznie skraca skomplikowaną procedurę dokonywania zmian w mpzp. To może być zachętą dla zainteresowanych podmiotów do wprowadzenia korekty w studium oraz w mpzp obszaru Południe Kabaty i przekwalifikowania funkcji przedpola Lasu Kabackiego z rekreacyjno - sportowej na mieszkaniowo - usługową. Po wejściu w życie specustawy polityka przestrzenna rad gmin zyskała kluczowe znaczenie. W tej kadencji samorządu należy więc być wyjątkowo czujnym, bowiem los drogocennych gruntów na przedpolu Lasu Kabackiego znajduje się w rękach kilkudziesięciu stołecznych radnych. A decyzja podjęta kolegiąlnie kompletnie rozmywa odpowiedzialność.

Co grozi współczesnym miastom? Lista jest bardzo długa - od zagrożeń przyrodniczych (katastrof naturalnych), poprzez demograficzne (starzenie się społeczeństwa), społeczne (ubóstwo), gospodarcze, po przestrzenne (chaos w przestrzeni) i biologiczne (epidemie). Wydaje się, że dzisiaj największym zagrożeniem jest drastyczna intensyfikacja zjawisk ekstremalnych, takich jak burze i trąby powietrzne. Skutki tych zmian szczególnie odczuwane są w miastach, które są coraz częściej zabudowane i zagospodarowywane kosztem terenów biologicznie czynnych - parków, terenów leśnych i trawników. Dlatego strzeżmy przedpola Lasu Kabackiego niczym najcenniejszego skarbu.

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS

6 2

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL

REDAKCJA ZARZĄDZANIE REKLAMA KONTAKT

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Kciuk Fusion Band na Starówce

W kolejnej odsłonie 27. Międzynarodowego Plenerowego Festiwalu Jazz Na Starówce wystąpi grupa Kciuk Fusion Band.

Pod tą nieco tajemniczo brzmiącą nazwą kryją się: Tomasz „Kciuk” Jaworski - gitara basowa, lider, Grzech Piotrowski - saksofon tenorowy, Jacek Namysłowski - puzon, Radek Mosurek - trąbka, Misha Piatigorski - fortepian, instrumenty klawiszowe, Matheus Jardim - perkusja.

Przed nami koncert premierowy. Usłyszymy najnowszy, autorski projekt wirtuoza gitary basowej i jednego z najbardziej roz-

poznawalnych basistów w Polsce. Na jego come back czekało wielu fanów gitary basowej. Tomasz „Kciuk” Jaworski należy do elity basu elektrycznego w Polsce. Jest jednym z najciekawszych instrumentalistów sceny jazz-rockowej. Jego wizytówką jest stylistyczna i gatunkowa wszechstronność. Przez wiele lat koncertował w kraju i zagranicą. Współpracował z najlepszymi muzykami w Polsce i na świecie m.in.: Tomaszem Stańką, Hiramem Bullockiem, Tadeuszem Nalepą, Czesławem Niemenem.

Formacja Kciuk/Surzyn Band jest do dzisiaj uznawana za jedną

z najlepszych w historii polskiego, elektrycznego jazzu. Tomasz „Kciuk” należy do prekursorów gry „slapem”. Współpracował i nagrywał solo i w autorskich formacjach. Muzyczne wizjonerstwo i grę „Kciuka” doceniał sam Czesław Niemen, z którym nagrał niezwykłą, pełną dramatyzmu wersję hendrixowskiego „Little Wing”. Jego znakiem rozpoznawczym jest stylistyczna różnorodność i wszechstronność.

Formację Kciuk Fusion Band usłyszymy 7. Sierpnia, godzina 19:00 na warszawskim Rynku Starego Miasta.

Mirosław Miroński



Użyczyła swej twarzy Syrence

Z okazji 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego Muzeum Niepodległości przygotowało niezwykłą wystawę w Galerii Brama Bielańska. Jest ona poświęconą Krystynie Kraheleskiej, która jako młoda dziewczyna (przed wybuchem II wojny światowej) pozowała rzeźbiarce Ludwice Nitschowej przy tworzeniu pomnika Syrenki Warszawskiej. Wystawa pokazuje najważniejsze momenty z życia Krystyny Kraheleskiej i jej związek z gołdem Warszawy.

Krystyna Kraheleska w swoim krótkim życiu dała się poznać jako etnografka, poetka, śpiewaczka, harcerka, łączniczka oraz sanitariuszka. Dziś pamiętamy o niej przede wszystkim dzięki pomnikowi, do którego pozowała. Rzeźba z jej twarzą od 1939 roku nieprzerwanie zdobi brzeg Wisły, wpisując się w panoramę Warszawy.

„Krystyna Kraheleska wiedziała, że ona jest tym symbolem Warszawy i nieraz miałam takie wrażenie, że może to ją pchnęło do takich niebezpiecznych, bardzo konspiracyjnych prac podczas okupacji” - wspominała Ludwika Nitschowa.

Krystyna Kraheleska zaangażowała się w działalność konspiracyjną Związku Walki Zbrojnej. 28 lipca 1944 roku pod pseudonimem „Danuta” została przydzielona jako sanitariuszka do plutonu 1108, wchodzącego w skład dywizjonu „Jeleni”. Przed wybuchem Powstania napisała swój ostatni wiersz odzwierciedlający jej nastrój:

*„Chryste Panie z przydrożnych połamanych krzyży
Daj nam, Chryste przydrożny, silną wolę życia!
I daj nam śmierć żołnierską – jeśli umrzeć trzeba.
Poprzec ciemność i burzę daj nam iść najprościej
Drogą do nowej Polski, drogą do wolności.”*

Od 1928 roku pisała wiersze i piosenki. Najbardziej znana jest „Hej, chłopcy, bagnet na broń” napisana w styczniu 1943 dla żołnierzy „Baszty”.

1 sierpnia o godz. 17-tej, w godzinie „W”, gdy wybuchło Powstanie jej pluton otrzymał zadanie odbicia z rąk Niemców redakcji i drukarni „Nowego Kuriera Warszawskiego” (od strony ul. Polnej, blisko Placu Unii Lubelskiej). Podczas ratowania ranego kolegi została trzykrotnie postrzelona w klatkę piersiową. Była operowana w szpitalu powstańców przy ul. Polnej 34, jednak z powodu odniesionych ran zmarła 2 sierpnia nad ranem. Została pochowana w ogródku przy ul. Polnej 36. Po wojnie jej zwłoki przeniesiono na stary cmentarz na Służewie. Na nagrobku wyryto pierwszą zwrotkę jej piosenki „Hej, chłopcy, bagnet na broń”. Pośmiertnie została awansowana do stopnia plutonowego Armii Krajowej oraz odznaczona orderami.

Partnerzy wystawy: Szkoła Podstawowa nr 212 im. Krystyny Kraheleskiej, Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Akt Nowych. Wystawie towarzyszy zbiór fotografii „Czy wiesz ile jest Syrenek w Warszawie?” autorstwa Moniki Gligi ilustrujący zagadnienie wykorzystania wizerunku Syrenki Warszawskiej w przestrzeni miejskiej. Ekspozycje można oglądać do 28 sierpnia br. Galerii Brama Bielańska, ul. Czujna.

Mirosław Miroński



Biegaczka z Ursynowa – talent, który nie ma warunków do treningu

Zaledwie 15-letnia Izabela Kuczaba vel Kuciabińska zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski U18 w biegu na 3000 metrów. Juniorka reprezentująca barwy KS Czempion Warszawa na co dzień mieszka i trenuje w naszej dzielnicy.

Podopieczna trenera Macieja Topolewskiego od kilku lat pokazuje swój sportowy talent jednak po raz pierwszy poparła go medalem w imprezie tej rangi. W rozgrywanych we Włocławku Mistrzostwach Polski juniorów młodszych ursynowska biegaczka wynikiem 9:56.03 zajęła trzecie miejsce, finiszując tuż za rok starszymi rywalkami. Wynik Izabeli stanowi obiecującą prognozę na przyszłość. Dotychczas jej najlepszymi rezultatami były czwarte miejsce w ubiegłorocznych Mistrzostwach Polski U16 oraz piąte miejsce w halowych Mistrzostwach Polski U18.

Z konieczności miejscem treningów Izabeli jest najczęściej Las Kabacki. Uboga w infrastrukturę lekkoatletyczną stolica nie stanowi dla młodych sportowców atrakcyjnego miejsca rozwoju. Chcąc wykorzystać pełnowymiarową bieżnię, mieszkanka ul. Hirszfelda zmuszona jest podróżować aż na Bielany, gdzie wraz z klubem ponosi wysoki koszt wejścia na należący do warszawskiej AWF obiekt lekkoatletyczny. Alternatywę stanowi ogólnodostępna bieżnia w śródmiejskim WCSM Agrykoła, jednak miejsce to pozbawione jest zaplecza sanitarnego, co – jak łatwo się domyślić – stanowi po-

ważne utrudnienie w treningu. Brak szatni i toalet nie może jednak zniechęcić pasjonatów tego sportu, gdyż tragicznym rozwiązaniem pozostają wysokie koszty wynajmu i dalekie podróże w oddalone od Ursynowa dzielnice Warszawy. Nie stać na to, ani młodzieży poświęcającej czas szkolnym obowiązkom, ani niedofinansowane kluby sportowe.

Pozostaje ku pokrzepieniu żałożyć, że hart ducha młodzieży kształtuje się w najtrudniejszych warunkach i mieć zarazem nadzieję, że pasja trenerów-wolontariuszy nie zginie wraz z kolejnymi przeciwnościami.

RK



Rekrutacja uzupełniająca do szkół

2 sierpnia do godz. 14.00 zostały opublikowane listy uczniów przyjętych i nieprzyjętych do warszawskich szkół ponadpodstawowych. A już we wtorek, 3 sierpnia rozpoczęła się rekrutacja uzupełniająca do placówek, które nadal dysponują wolnymi miejscami – proces odbywa się z wykorzystaniem systemu elektronicznego.

Uczniowie, którzy znaleźli swoje nazwiska na listach osób zakwalifikowanych do przyjęcia, mieli czas do 30 lipca żeby potwierdzić wolę przyjęcia do szkoły przydzielonej im przez system rekrutacji elektronicznej. W tym celu trzeba było złożyć tam oryginały dokumentów.

– Na ponad 20 tysięcy kandydatów zakwalifikowanych do stołecznych szkół, niemal 800 nie potwierdziło woli nauki. Obecnie do warszawskich szkół ponadpodstawowych przyjęto ponad 19 tysięcy uczniów, z czego najwięcej, bo niemal 14 tys. do liceów, ponad 5 tys. do techników, a 700 kandydatów do branżowych szkół I stopnia – informuje Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy.

Kandydaci do szkół ponadpodstawowych mogą sprawdzić, czy zostali przyjęci do wybranej szkoły:

- logując się na swoje konto na stronie elektronicznego systemu rekrutacji <https://warszawa.edu.com.pl>,

- na listach wywieszonych w szkołach ponadpodstawowych, - za pomocą bezpłatnej aplikacji mobilnej eLO!

We wtorek, 3 sierpnia rozpoczęła się rekrutacja uzupełniająca na wolne miejsca z wykorzystaniem elektronicznego systemu. W czasie rekrutacji uzupełniającej obowiązują te same zasady, co w rekrutacji zasadniczej. Wniosek, wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym, kandydaci składają w szkole pierwszego wyboru osobiście lub elektronicznie do 5 sierpnia do godz. 15.00.

16 sierpnia szkoły ogłoszą listy zakwalifikowanych do przyjęcia

i będzie czas na dopełnienie formalności. Kolejna lista wolnych miejsc zostanie ogłoszona przez kuratora oświaty 24 sierpnia.

Wśród tegorocznych kandydatów do warszawskich szkół ponadpodstawowych największą popularnością cieszyły się m.in.:

- XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Czackiego (4,27 kandydatów na jedno miejsce),

- Technikum Mechatroniczne (4,03 osoby na jedno miejsce),

- LXIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacego” (3,88 kandydatów na jedno miejsce).

Ponad trzy osoby przypadły na jedno miejsce w IX Liceum Ogólnokształcące im. Klementyny Hoffmanowej oraz XXXVII Liceum Ogólnokształcące im. Jarosława Dąbrowskiego.



**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**

ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

BEZPOŚREDNIO kupię
3-pokojowe, 511 642 709
DZIAŁKI rekreacyjno-
budowlane, Prażmów,
602 770 361

KUPIĘ las, okolice Prażmowa,
602 770 361
SPRZEDAM działkę budowlano-
rolną 4800 m² z domem i sadem,
Janików, mazowieckie,
798 851 194

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**
pilnie i okazjnie sprzedaje tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami
otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedaż:

- **Centrum**, 24 m², 1 pok.,
świetny standard, 100 m od st.
metra, cisza, spokój, 601 720 840
- **Konstancin**, 100 m²
apartament, obok parku, dobra
cena, 601 720 840
- **Konstancin**, rezydencja 400
m²/3500 m², starodrzew, wysoki
standard, 601 720 840
- **Sadyba**, 550 m², wynajęte na
hostel z najemcą na 10 lat, 2,7 mln.
zł, 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m²,
2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Starówka**, 79 m², 3 pok., c.1.3
mln. zł, do neg., cisza, spokój,
świetny punkt, 601 720 840
- **Ursynów**, 61 m², 3 pok., I p.,
do wejścia, 601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok., 42 m², blisko
metro, po remoncie, c. 535 tys. zł,
601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok., 48 m²,
550 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok., 58 m²,
c. 710 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów Imielin**, 70 m², 3
pok., z garażem, ładne, 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:
Sadyba, Mokotów, Wilanów,
Powsin, Konstancin.
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Domy:

- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w
stanie surowym 230 m² na działce
1300 m². Cicha, spokojna okolica,
tylko 350 tys. zł, 601 720 840

- **Konstancin**, rezydencja 400
m²/3500 m², starodrzew, wysoki
standard, 601 720 840
- **Konstancin**, 400m²/1300m²,
ładny dom w dobrej cenie, tylko
1,9 mln zł, 601 720 840
- **Konstancin**, okazja dom
wolnostojący 190/1100 m²,
jedynie 1.250 tys. zł, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne
domy na sprzedaż, od 200 do 450
m², 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 300
m², świetny punkt, 601 720 840
- **Piaseczno Gołków**, 80 m²
dom, działka 500 m², c. 630 tys. zł,
601 720 840
- **Ursynów**, pół bliźniaka, 610
m² na mieszkaniu lub biuro,
c. 3,8 mln. zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna
rezydencja 310/3500 m²: piękny
ogród, piękny dom, 601 720 840

Działki:

- **Działka** 1600 m²
k.Konstancina (5 km), pod
budowę domu, ładna, zielona,
cisza, spokój, świetna cena,
601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m²,
strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m²
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera
lub mniejsze części po 1250 m²
każda, 601 720 840
- **Chyliczki** 5700 m² pod mini
osiedle bliźniaków lub pod
rezydencję, 601 720 840
- **Pyry**, 1900 m², tuż przy ul.
Puławskiej, c. 2 mln.200 tys. zł,
superpunkt, 601 720 840
- **Wesoła** 63 000 m²,
inwestycyjna, blisko autostrady,
601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m², pod
bud.jednorodzinne, ładna działka,
601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów**, ul. Belwederska,
4 pokoje, 108 m², do wynajęcia
6500 zł/m-c, 601 720

Lokale handlowe:

- **58 m²** z dobrym najemcą,
tylko 830 tys. zł.
- **Biedronka**, z najemcą.
Wieloletnia umowa, 601 720 840
- **Biurowiec**, 3000 m²,
Warszawa, dobry standard, z
parkingiem na 75 samochodów,
możliwość kupna 1/2 biurowca,
601 720 840,
- **Centrum**, lokal 160 m² –
sprzedaż – z najemcą – 10 lat,
dobra inwestycja, 601 720 840
- **Grochów**, ok. Ronda
Wiatraczna 240 m², sklep
spożywczy działający, dobre
dochody, do wynajęcia, 18 tys.
zł/m-c lub sprzedaż, c. 2.5 mln. zł,
z powodu braku czasu, 601 720 840
- **Kamienica** 421 m² + lokale
handlowe, wszystko wynajęte, czynsz
płacony przez najemców 20 tys/m-
cznie - sprzedam, 601 720 840
- **Lokal** handlowy 120 m², z
najemcą, okolice Nowego Światu,
601 720 840
- **Lokal** z wieloletnim najemcą,
stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów,
601 720 840
- **Mokotów** 70 m², lokal z
najemcą, gastronomia, c. 1 mln
450 tys. zł brutto, wynajęty na
10 lat, 601 720 840
- **Mokotów Dolny** lokal
handlowy 90 m² z witryną, stan
deweloperski, 601 720 840,
- **Sadyba**, lokal handlowy 110
m² do wynajęcia, wysoki standard,
witryny przy głównej ulicy,
601 720 840
- **Ursynów-Kabaty**, 128 m² lokal
z witrynami, dobry punkt, do
wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840

- **Wilanów**, lokal handlowy
76 m². Cena 725 tys. zł lub
wynajem 5300 zł +VAT za m-c.
Dobry punkt, 601 720 840
- **Zoliborz**, 75 m², wynajęty na
10 lat, z najemcą, c. 1 mln 550
tys. zł, 601 720 840

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**

pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów,
domów, rezydencji,
niezabudowanych działek gruntu
w południowej części Warszawy
(Konstancin, Piaseczno i okolice,
Sadyba, Wilanów, Mokotów,
Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**

pilnie poszukuje mieszkań
i czteropokojowych
do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

**Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW**

Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

NAGROBK
już od 2899 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

PRACA

DELIKATESY MIĘSNE GROT
zatrudnią sprzedawcę – atrakcyjne
warunki, tel. 515 126 778
PRZYJMĘ NA POMOC KUCHNI
I DO ZMYWANIA NACZYŃ OSOBE
W NIEPEŁNYM WYMIARZE
GODZIN, 501 278 650
SZKOŁA PODSTAWOWA
nr 303 ul. Koncertowa 8
Warszawa-Ursynów poszukuje od
1.09.2021 r. osoby na stanowisko
woźnej. Praca w pełnym
wymiarze, w godzinach 10-18.
Oferty proszę kierować na adres:
sp303@edu.um.warszawa.pl lub
telefonicznie 22 643 71 23
SZKOŁA PODSTAWOWA
nr 340 w Warszawie,
ul. Lokajskiego 3 zatrudni
sprzątaczkę, 22 546 61 20

SZKOŁA PODSTAWOWA
w Mysiadle (ul. Kwiatowa 28)
zatrudni nauczyciela fizyki
i nauczyciela religii, telefon
kontaktowy (22) 462 85 20,
CV proszę przesyłać na adres e-
mail:sekretariat@spwmy.edu.pl
oraz sprzątaczkę i portiera, telefon
kontaktowy (22) 462 85 26,
CV proszę przesyłać na adres e-mail:
anna_baranska@spwmy.edu.pl
ZATRUDNIĘ do prac
remontowych na terenie
Ursynowa, 506 174 205;
509 544 286
ZATRUDNIMY: ślusarza,
operatora prasy krawędziowej,
operatora lasera i lakiernika
proszkowego. Baniocha,
602 253 180,
e-mail: casmet-system@wp.pl

USŁUGI

AAA MALOWANIE
tanio, remonty,
glazurnictwo
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22.642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
tel. 502 053 214
HYDRAULIK, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

MALOWANIE, gładź,
505 735 827

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych
udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**
**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**
ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA lodówek,
602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

PRANIE dywanów,
wykładzin, kanap,
669 945 460

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY,
ELEKTRYCZNE,
HYDRAULICZNE, itp.
608 303 530

ROLETY, plisy, moskitiery,
zaluzyje, producent, 602 380 218
WIERCENIE, KARNISZE, itp.
608 303 530

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia,
Esperal, tanio, 22 613 98 37;
22 671 15 79

imako@imako.com.pl

BANERY
WYKLEJANIE
SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

PASSA Zapraszamy do odwiedzenia naszego
profilu w mediach społecznościowych

TYGODNIK SĄSIADÓW

Twitter, Facebook

**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY O KONTAKT
POD NUMEREM
509 586 627**

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW**
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

**BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN**
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl



Kronika Stróżów Prawa



Okradła 94-latkę cierpiącego na demencję

Policjanci ze stołecznego oddziału prewencji pełniącej służbę na terenie Mokotowa zatrzymali 56-latkę podejrzaną o kradzież pieniędzy w kwocie 2000 zł na szkodę 94-latkę. O tym, że w mieszkaniu wujka jest obca kobieta narodowości ukraińskiej oraz widoczne ślady splądrowania szafek i rzeczy pokrzywdzonego, funkcjonariusze powiadomili 62-letni kuzyn, który regularnie opiekował się starszym panem cierpiącym na demencję. Zgłaszający dodał, że w miejscu, gdzie wujek trzymał pieniądze, nie ma ich.

Kilka minut po godzinie 14.00, 56-latek powiadomił policjantów, że w mieszkaniu jego 94-letniego wujka cierpiącego na demencję, którym on i jego znajomi z sąsiedztwa regularnie się opiekują, znajdują się kobieta narodowości ukraińskiej, która nie potrafi wyjaśnić w jakim celu tam przebywa. W mieszkaniu są ślady splądrowania szafek ubraniowych. Nie ma też pieniędzy w kwocie 2000 zł w miejscu, w którym starszulek je trzymał.

Kilka minut po wezwaniu na miejsce przyjechali mundurowi. Zgłaszający powiedział, że wujkiem opiekuje się on i zaufani ludzie z sąsiedztwa. Nie wie co ta pani robi w mieszkaniu jego kuzyna i w jakim celu tam przysłała. Jego zdaniem zabrała pieniądze pokrzywdzonemu, ponieważ w mieszkaniu są porzucane rzeczy i brakuje gotówki. W portfelu kobiety policjanci ujawnili gotówkę w kwocie 1400 zł. Kobieta nie umiała wyjaśnić, skąd ją ma, pieniądze zostały zabezpieczone, a ona sama została zatrzymana. W obecności tłumacza języka ukraińskiego oświadczyła, że poznała starszego pana w jednym z pobliskich marketów. Przysłała opiekować się starszym mężczyzną. Ubrania w szafkach są poprzewracane, ponieważ wycierała kurze na półkach.

Podejrzana usłyszała zarzuty kradzieży. Teraz swoją wersję będzie mogła przedstawić przed sądem, który może ją skazać nawet na 5 lat więzienia.

Pracownik wyniósł z firmy 13 laptopów...

Policjanci zatrzymali 28-latkę podejrzaną o kradzież 13 laptopów, 2 mini komputerów i 28 dysków wartych około 71.500 zł z jednej z firm przy ul. Chełmskiej, w której był zatrudniony zaledwie od marca 11. Funkcjonariusze odzyskali 11 laptopów i 27 dysków twarde. Mężczyzna przyznał się do przestępstwa, wyjaśniając, że pieniądze ze sprzedaży chciał przeznaczyć na gry hazardowe.

Właściciele firmy, z której skradziono około 40 sztuk sprzętu elektronicznego w postaci komputerów, laptopów i twarde dysków, nie szczędzili słów podziękowania dla policjantów. Sprzęt był nowy, w jego zakup zainwestowano

71.500 zł. Komputery i sprzęt miały służyć do pracy przy nowym projekcie działu IT, ale z dnia na dzień było ich mniej. Jak ustalili policjanci, stan wyposażenia uszczuplał regularnie niedawno przyjeźdy pracownik. 28-latek sukcesywnie zabierał urządzenia elektroniczne z miejsc, w których były instalowane i chował je w pomieszczeniach gospodarczych, a następnie "cichaczem" wynosił z zakładu pracy i przynosił do swojego mieszkania.

O brakach na stanie przedsiębiorstwa policjantów poinformowało kierownictwo. Sprawą zajęli się funkcjonariusze z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu. Po zebraniu wystarczającej ilości dowodów wskazujących na udział mężczyzny w przestępstwie pojechali do niego z wizytą. Mężczyzna przyznał się do przestępstwa. Wskazał w swoim mieszkaniu miejsce, gdzie przechowywał te przedmioty,



których jeszcze nie sprzedał. Operacyjni w wyniku przeszukiwania odzyskali 11 laptopów i 27 dysków twarde. 2 laptopy, 1 twardego dysku i 2 mini komputery stacjonarne mężczyzna zdążył sprzedać. Tłumaczył się, że pieniądze przeznaczył na gry hazardowe, które są jego pasją. Podejrzany został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzuty. Teraz za swoje niecodzienne hobby będzie musiał ponieść karę. Sąd może go skazać nawet na 5 lat więzienia.

Kradzież przesyłki kurierskiej z katalizatorami

Ursynowscy kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanym o kradzież przesyłki kurierskiej z dwoma nowymi katalizatorami o wartości około 5000 zł. Obaj podejrzani byli zatrudnieni jako kurierzy u podwykonawcy świadczącego usługi na rzecz jednej ze znanych firm kurierskich.

W trakcie prowadzonego dochodzenia kryminalni ustalili, że przestępstwa dopuścił się 37-latek przy współudziale o 9 lat młodszego znajomego. Obaj często zmieniali miejsce pobytu. To jednak nie stanowiło problemu dla policjantów, którzy w drodze działań operacyjnych ustalili gdzie przebywają podejrzani.

W dniu zatrzymania policjanci dowiedzieli się, że pierwszy z nich przebywa w Raszynie. Kiedy pojechali na miejsce zauważyli go na parkingu przed galerią handlową, mężczyzna został wylegitymowany i zatrzymany. W rozmowie z funkcjonariuszami wyjaśniał, że w dniu 6 maja 2021 r. na rozdzielnie firmy kurierskiej mieszczącej się na Ursynowie przyszedł do niego młodszy kolega i powiedział, że jest tam paczka, w której są dwa katalizatory o warto-

ści prawie 5000 zł. Powiedział mu, żeby wywiózł ją poza teren zakładu i tam mu ją oddał, a on sprzeda te katalizatory i podzieli się pieniędzmi. Mężczyzna tłumaczył, że postąpił zgodnie z prośbą kolegi, następnie 28-latek sukcesywnie zabierał pieniądze w kwocie 1000 zł. Podejrzany tłumaczył się, że zgodził się na udział w przestępstwie ponieważ był w trudnej sytuacji materialnej.

Drugi z podejrzanych został zatrzymany tego samego dnia w miejscowości Piastów w powiecie pruszkowskim. Mężczyzna również tłumaczył się problemami finansowymi. Częściowo potwierdził wersję swojego poprzednika, ale wyjaśniał, że katalizatory sprzedał 37-latek za 4000 zł. Po czym przekazał mu 2000 zł.

Obaj trafili do policyjnego aresztu. Mężczyźni narzekali, że już ponieśli konsekwencję z tytułu kradzieży, gdyż zostali zwolnieni z pracy. Pracodawca

obciążył ich kosztami wynikającymi z utraty przesyłki. Teraz podejrzani staną przed sądem, który może ich skazać nawet na 5 lat więzienia.

Poszukiwany listem gończym wpadł na Ursynowie

Policjanci z Ursynowa zatrzymali mężczyznę poszukiwanego listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności za znieważenie policjantów i kradzież. Zatrzymanie Bartosza P. było możliwe dzięki wnikliwej pracy operacyjnej i drobiazgowej analizie zgromadzonych przez policjantów informacji.

Ursynowscy policjanci od dłuższego czasu pracowali nad tą sprawą. Bartosz P. był poszukiwany dwoma listami gończymi przez sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa za znieważenie policjantów i kradzież. Mężczyzna chcąc uniknąć kary często zmieniał miejsca pobytu, aż w końcu wyjechał za granicę, co znacznie utrudniało jego „namierzenie”. Jednak dzięki wyteżonej pracy operacyjnej i posiadanym informacjom policjanci z Ursynowa ustalili dokładny dzień, czas i miejsce, w którym pojawi się 26-latek po powrocie do Polski.

Kiedy przed jednym z supermarketów funkcjonariusze zauważyli mężczyznę wyglądem do złudzenia przypominającego poszukiwaną przez nich osobę podjęli decyzję o jego zatrzymaniu. Mężczyzna podczas interwencji najpierw podał fałszywe dane, chwilę później jednak przyznał się, że skłamał. 26-latek wiedząc, że jest poszukiwany chciał w ten sposób zmylić funkcjonariuszy i uniknąć zatrzymania.

Mężczyzna został przewieziony do najbliższego zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary roku pozbawienia wolności.



Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Martyna Frąckiewicz**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30. Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

			1	4		2		
	1				9			7
3		6					9	
		8	3				7	
		9		7		4		
	7				2	5		
	8					9		3
9		5						1
		3		1	8			

		9	2	4				
7				1	2			
6					3	4		
4						2	6	
	3						1	
	2	1						5
		7	3					6
			5	2				8
						4	1	3

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”
ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy (wymiany) instalacji wodociągowej - wody zimnej, ciepłej i cyrkulacji w budynku mieszkalnym przy ul. Grzegorzewskiej 5 zgodnie z projektem budowlanym wykonawczym

Szczegółowy zakres zamówienia opisano w SIWZ, który można pobrać wraz z załącznikami z sekretariatu (pokój nr 4) za odpłatnością w wysokości 100,00 zł netto+23% VAT. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty według wzoru stanowiącego załącznik do SIWZ wraz z wymaganymi załącznikami i dowodem wpłaty wadium w wysokości 10 000,00 zł.

Pisemną ofertę należy złożyć w sekretariacie w terminie **do dnia 23.08.2021 r. do godz. 12:00.** Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu **23.08.2021 r. o godz. 12:15.** Szczegółową informację można uzyskać w Spółdzielni, pokój 16 pod numerem tel. **22 643 99 18** lub e-mailem: j.plochocki@naskraju.pl Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) 1915

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27
22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców 22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. Franciszka Klimczaka 2
22 443 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5
701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 726 67 00
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno - Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Piaseczyńska 77
22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) 756-75-11
ul. Kościuszki 9
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny - Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



KUPUJ TANIEJ Z **bonus** E.Leclerc

Oferta ważna od 03.08 do 16.08.2021 r.

TNIEMY PARAGONY



Promocja dotyczy sklepu HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej.
Informacja na temat PROMOCJI i Regulamin Promocji dostępny w Punkcie Obsługi Klienta.



Rób zakupy, zbieraj znaczki i zgarniaj rabaty na noże Carl Schmidt Sohn od 22.06.2021 r. do 16.08.2021 r.
Produkty możesz odbierać do 30.08.2021 r.

E.Leclerc

- NOWOCZESNY DESIGN
- ELEGANCKI ERGONOMICZNY UCHWYT
- NAJWYŻSZA JAKOŚĆ STALI NIERDZEWNEJ

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

GALERIA KEN CENTER

galeriakencenter
Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00